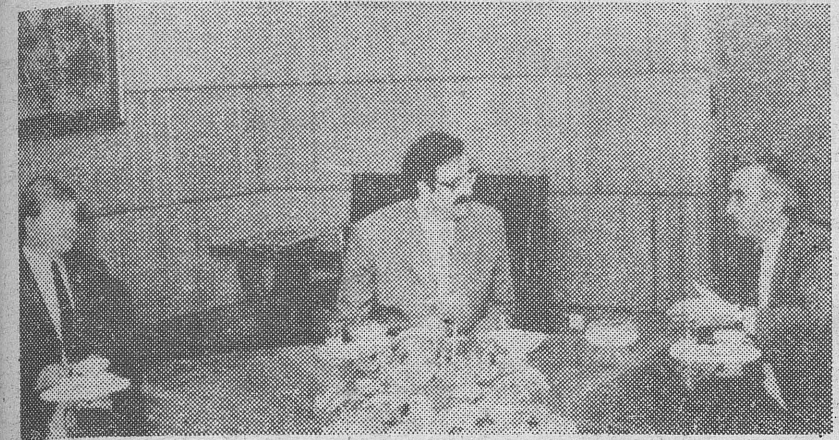


Spotkanie po „szczęście”
W czwartek odbędzie się w Warszawie kolejne posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego.
Spotkanie będzie miało czysto roboczy charakter. Wiadomo już, że w centrum uwagi znajdzie się informacja prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa na temat wyników jego waszyngtońskich rozmów z prezydentem USA Georgem Bushem.
W skład polskiej delegacji wchodzi: prezydent Wojciech Jaruzelski, premier Tadeusz Mazowiecki, minister Spraw Zagranicznych Krzysztof Skubiszewski i minister Obrony Narodowej Florian Siwicki, a także grupa ekspertów. (PAP)

Wielkość aprobuje...
62,4 proc. respondentów Centrum Badania Opinii Społecznej zapytanych o działalność rządu Tadeusza Mazowieckiego, odniosło się do niej z aprobatą, co piąty (19,5 proc.), przeciwnie, ocenił ją z dezaprobatą, a pozostali (18 proc.) — nie mieli w tej sprawie sprecyzowanej opinii. Najwyżej oceniono działalność rządu w dziedzinie polityki zagranicznej (66,2 proc.).
Ciąg dalszy na str. 2



6 bm. premier Tadeusz Mazowiecki przyjął w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie przebywających w Polsce przedstawicieli Białoruskiego Frontu Narodowego Odrodzenia — Michała Tkaczowa i Jurija Chadyka.
CAF—Matuszewski (telefoto)

Dwa dni - Sejm

7 i 8 bm. obraduje Sejm. Jego komisje przedstawiają sprawozdanie o rządowym projekcie nowelizacji ustawy o zakładach funduszy socjalnych i mieszkaniowych w jednostkach gospodarki społecznej.
W drugim czytaniu stanie rządowy projekt ustawy o szczególnych zasadach zasadzania alimentów. Chodzi głównie o ułatwienie ich dochodzenia oraz o urealnienie wartości tych świadczeń. Odbędzie się pierwsze czytanie dwóch projektów: ustawy o rehabilitacji inwalidów w procesie pracy oraz ustawy o ochronie granicy państwowej (m.in. zamiast WOP — straż graniczna).

Już bez cenzury

Od środy 6 czerwca 1990 r. przestała w Polsce obowiązywać cenzura. Z tą datą bowiem weszła w życie przyjęta w kwietniu br. przez Sejm ustawa uchylająca ustawę o kontroli publikacji i widowisk i znosząca organy tej kontroli — w tym Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk.
W znulizowanym wówczas prawie prasowym podkreślono, że prasa zgodnie z konstytucją, korzysta z wolności wypowiedzi i urzędziwstwa prawnego obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. (PAP)

Tajemnice snu

Zjawisko snu, nie tylko u człowieka, ma nadal wiele tajemnic. Ostatnio grupa naukowców amerykańskich ustaliła, że podczas snu tracimy na wadze średnio 40 gramów. Śpiący organizm wytwarza znacznie mniej moczu niż gdy jesteśmy w ruchu. Temperatura spada w czasie snu, ale spada również u ludzi, którzy nie śpią o stałej porze. (PAP)

Rajkowie radzą i wybierają

ROZPOCZĘŁY SIĘ już w naszym regionie pierwsze sesje nowych samorządów terytorialnych, które wybraliśmy 27 maja. Inauguracyjne posiedzenia rad miejskich i gminnych jak wynika z relacji naszych reporterów, nie mają wyłącznie charakteru uroczystego i protokolarnego. Radni zapoznają się wstępnie z najważniejszymi sprawami miast i gmin, stanem kas, wykonaniem budżetu i planu a także skalą potrzeb. Już teraz można powiedzieć, że nie będzie to łatwa kadencja. Głównym problemem będzie bowiem szukanie sposobów pozyskania funduszy, ustalenie kolejności załatwienia najpilniejszych postulatów i wniosków wyborców.
A oto relacje z Łomży, Elku i Suwałk.
Odegraniem Hymnu Narodowego rozpoczęła się wczoraj, 6 bm. inauguracyjna sesja Rady Miasta w Łomży, w której — z 32 wybranych radnych — nie uczestniczył ze względów zdrowotnych, senior rady 65-letni Józef Gabiniewicz (PSL). W jego zastępstwie obrady otworzył Kazimierz Wojewoda (Stowarzyszenie Sybiraków).
Już zatwierdzenie porządku obrad wykazało znaczne rozbieżności poglądów radnych. Głosami 15 do 13 odrzucono wniosek Andrzeja Cieśnikowskiego (Ch-DSP) o ustalenie trybu wyłonienia prezydenta, ale problem ten wracał w dyskusji wielokrotnie. Przeciw głosowali radni z Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, co sugerowało, że ugrupowanie to już ma swego kandydata.
Ostatecznie zdecydowano, że kandydatów należy zgłaszać (mogą to też uczynić sami zainteresowani).
Ciąg dalszy na str. 2

Z kraju i ze świata

* W Kirgizji utrzymuje się napięcie. W starciach między Uzbekami i Kirgizami zginęło już co najmniej 40 osób. Na granicy między Kirgizją i Uzbekistanem rozmieszczono wojska MSW aby nie dopuścić do rozprzestrzeniania się zamieszek.
* Zarząd Banku Światowego zatwierdził pożyczkę dla przedsiębiorstwa „Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo” w wysokości 250 milionów dolarów na zwiększenie wydobycia gazu ziemnego, uzgodnione wstępnie w kwietniu.
* W Bratysławie aresztowano 73-letniego Vasilę Bilaka — b.

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1
Nr 110 (12 011)
Cena 400 zł

CZWARTEK, 7 CZERWCA 1990 r.
Imieniny: Roberta, Wiesława, Wisława

Sposób na niedomagania — anielska cierpliwość i wiara w ustawy

Schorowane apteki

OD KONCA ub.r., kiedy to zdecydowano o możliwości i konieczności prywatyzacji aptek, na 72 regionalne placówki (wliczone jako nie przynoszące należytego zysku) urentowniły się do tychczas 34. Do poprawy sytuacji przyczyniła się właśnie prywatyzacja, znaczna podwyżka cen leków w lutym br. oraz zwiększenie marży z 29 do 35 procent.

Co będzie z pozostałymi 38 aptekami uznanymi za nierentowne? Punkty te mieszczą się przeważnie w mniejszych miejscowościach, gdzie na zyski ze sprzedaży medykamentów trudno liczyć, a zainwestować trzeba sporo. Pomoc miała decyzja związku zawodowego „Solidarność”, zabiegającego o to, aby „prawo nabywania aptek miały organizacje społeczne, spółki, przed-

siębiorstwa państwowe, spółdzielnie i inne podmioty gospodarcze o profilu związanym z ochroną zdrowia pod warunkiem zatrudnienia na kierowniczym stanowisku magistra farmacji oraz personelu fachowego. Przeciwno takiemu postępowaniu zaprotestowali farmaceuci, wciąż walczący o swoje Farmaceutyczne Izby i

Ciąg dalszy na str. 2

Dyżur dużej szansy

Jak już zapowiadaliśmy, dzisiaj w godz. 11—13 w redakcji „GW” w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1 (pokój 34) oraz w Oddziałach w Łomży i Suwałkach gościć będziemy ludzi zajmujących się problematyką zatrudnienia absolwentów (nie wyłączając oferentów z policji).
Zapraszamy kierowników zakładów pracy, szefów spółek i prywatnych menedżerów z konkretnymi propozycjami próbując kojarzyć w całym regionie skromną podaż miejsc pracy z dużym na nie popytem.
Przy redakcyjnych telefonach zasiadają:

Ile pracy dla absolwentów?

W BIAŁYMSTOKU: pełnomocnik ministra pracy do spraw zatrudnienia absolwentów szkół wyższych — Barbara Czaplo, dyrektor WBP — Andrzej Kozłowski, starszy inspektor WBP, radca prawny — Regina Grochocka i kpt. Jakub Sadowski z Wojewódzkiej Komendy Policji.
TELEFONY: 223-77, 226-23 i 232-41 w. 219
W ŁOMŻY: kierownik Rejonowego Biura Pracy — Krzysztof Świątkowski
TELEFONY: 56-97 i 60-67
W SUWAŁKACH: dyrektor WBP — Henryk Grabowski i mjr Hieronim Lempicki z Komendy Wojewódzkiej Policji.
TELEFONY: 57-26 i 30-00
Zapraszamy, informując jednocześnie, że na 6 stronie zamieszczona jest rozmowa z dyrektorem WBP w Białymstoku dotycząca zatrudnienia absolwentów. (des)

Jutro w Magazynie

Zaczyna się Italia '90 więc wszystkich miłośników futbolu poinformujemy kto, gdzie, kiedy i z kim gra czyli wszystko o Mundialu.
Całej reszcie Czytelników niekoniecznie zainteresowanej sportem proponujemy m.in.:
* „Komisarz gwiazdki” — jak nowe ustawy policyjne zbiegają się z przepisami o policji w II Rzeczypospolitej.
* „Meteor” — prezes BSM błysnął pomysłami i... zwyciężyli uznali, że dwa miesiące tej niecodziennej kadencji wystarczy.
* „Pogrzebani za Palacem Opatów” — o nieznanym grobach czerwonoarmistów w Supraślu, oraz
* „Zdobycie cały świat” — początek pamiętników Władysława Czerniejewskiego, ziemianina z Podola, świadka bolszewickiej rewolucji w 17 r. i inwazji na Polskę w 20 r.
Zyczymy przyjemnej lektury.

Kto następny?

Sztabin pomoże „dzieciom Czarnobyla”

Tragedia czarnobylska wstrząsnęła światem. Dziś już wiemy, że skutki awarii elektrowni atomowej są straszniejsze niż przewidywano. Tragizm jest los wielu mieszkańców Białorusi, wśród nich dzieci. Tygodnik „Prawo i Życie” wystąpił z apelem o pomoc dla tych dzieci m.in. w postaci zaproszenia na kolonie letnie w Polsce.
Niemal natychmiast zareagowali na ten apel mieszkańcy Sztabina w woj. suwalskim. O szczegółach mówi pani Jadwiga Ruducan:
— Przygotowujemy kolonie letnie dla 48 dzieci, które przyjadą autokarem. Kwatery znajdują się w szkole. Pieniądze, a chodzi o piętnaście milionów złotych, musimy zebrać...

Pogoda

Po deszczowych dniach i chłodnych nocach pogoda zaczyna stabilizować się. Ma być cieplej, przestaną wiać silne wiatry, znikną burze.
Na dziś białostoccy synoptycy w naszym regionie przewidują zachmurzenie przeważnie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 18—20 st. C; minimalna 6—8 st. C. Wiatr słaby, zmienny.
Jutro miejscami wystąpią opady deszczu; temperatury bez istotnych zmian. (li)

Lekko przeziębiona królowa truskawka

W ciągu kilku ostatnich dni „zielony rynek” wzbogacił się o nowy asortyment, truskawki. I to w sporych całkiem ilościach. Ceny były różne. Przedwczoraj na białostockiej „targowicy” przy Bema można je było kupić za 7 tys. zł, wczoraj, szczególnie w centrum miasta, dość ładnie i spore owoce „chodzą” po 4—6 tys. zł.
Białostocka „Witamina” skierowała na rynek pierwsze dostawy z tegorocznych kontraktacji. Majowe pogodowe anomalie nieco opóźniły wysyp truskawek, liczone poważnie (były w maju i ciepłe dni) że owoc ten pojawi się na rynku wcześniej, niż w ubiegłym roku. Skup na większą skalę powinien rozpocząć się już za dwa—trzy dni.
Majowe przymrozki zaszkodziły niektórym plantacjom. Zdarzały się poranne spadki temperatury do minus 7 stopni. W rejonie Zabłudowa, skąd najwięcej truskawki trafia na białostockie stoły, niektóre owocowe hodowle „padły” nawet w ok. 70 proc. „Witamina” sądzi, że jeśli uda się jej skupić przynajmniej połowę ilości zakontraktowanych

działu niektórym plantacjom. Zdarzały się poranne spadki temperatury do minus 7 stopni. W rejonie Zabłudowa, skąd najwięcej truskawki trafia na białostockie stoły, niektóre owocowe hodowle „padły” nawet w ok. 70 proc. „Witamina” sądzi, że jeśli uda się jej skupić przynajmniej połowę ilości zakontraktowanych

NA DACHU

Wczorajsze opady deszczu okazały się prawdziwym utrapieniem dla kierowców, zwłaszcza mniej wprawionych. Na ulicach Białegostoku doszło do dwóch wypadków — około godz. 11 kobieta jadąca z nadmierną szybkością ul. Wysockiego wpadła
EKSPRESEM
w poślizg i dachowała. Z obrażeniami ciała odwieziono ją do szpitala. W tym samym czasie na ul. Swobodnej (róg ul. Antoniuk Fabr.) doszło do czołowego zderzenia „renault” z „fiatem” 126 — trzy osoby poszkodowane, w tym jedna poważnie.
Ciąg dalszy na str. 2

W ciągu kilku ostatnich dni „zielony rynek” wzbogacił się o nowy asortyment, truskawki. I to w sporych całkiem ilościach. Ceny były różne. Przedwczoraj na białostockiej „targowicy” przy Bema można je było kupić za 7 tys. zł, wczoraj, szczególnie w centrum miasta, dość ładnie i spore owoce „chodzą” po 4—6 tys. zł.

Ciąg dalszy na str. 2

Rajcowie radzą

ciąg dalszy ze str. 1
wani) do przewodniczącego rady do 13 czerwca. Wyboru prezydenta miasta dokona rada na kolejnej sesji, 15 czerwca.

Dyskusję wzbudził także projekt uchwały zatwierdzającej zakaz podlewania ogródków, wydany zarządzeniem prezydenta. Uznano, że do sprawy tej należy wrócić w czasie kompleksowej debaty nad problemem zaopatrzenia miasta w wodę.

Dość sprawnie przebiegł natomiast wybór przewodniczącego Rady Miasta. Z dwóch kandydatów: **Henryk Kapuściak** (KO „S”) otrzymał 18 głosów, **Antoni Chojnowski** (lista „Pokój i Dobro”) — 13. Przewodniczącym rady ma 46 lat, technolog drewna. Jest mistrzem wydziału montażu Fabryki Mebli, wiceprzewodniczącym KO w Łomży i przewodniczącym Porozumienia Komitetów Obywatelskich woj. łomżyńskiego. Żonaty, dwoje dzieci.

Wybrano także delegatów do sejmiku wojewódzkiego. Zostali nimi **Henryk Perkowski** i **Marek Przeździecki** z Komitetu Obywatelskiego oraz **Stanisław Jabłoński** („Pokój i Dobro”). Rada ustaliła też skład Komisji Statutowej (5 radnych) oraz — po półgodzinnej aż dyskusji — przyjęła uchwałę o powołaniu **Zofii Kapala** na stanowisko kierownika USC.

Radni wysłuchali informacji wiceprezydenta Łomży — **Edwarda Matejkowskiego** o stanie budżetu i mienia miasta, z której wynikało, że jedynie opóźnienie przekazania przez Izbę Skarbową podatków od ludności i gospodarki nieuspołecznionej nie równoważy bilansu finansowego. Miasto nie ma też żadnych zobowiązań kredytowych.

W obradach uczestniczyli m.in. wojewoda **Marek Strzaliński** i delegat pełnomocnika rządu do spraw przekształceń samorządów terytorialnych — **Franciszek Adamiak**.

Przed rozpoczęciem sesji radni otrzymali zaproszenia na koncert „Waków Jagiellońskich” — „Wala wczoraj, wala dzisiaj, wala zawsze”. (tjb)

*
Trzydziestu radnych, na 32 nowo wybranych, stawilo się na inauguracyjną sesję Miejskiej Rady w Elku. W mieście tym mandaty uzyskało: 28 kandydatów Komitetu Obywatelskiego i NSZZ „Solidarność”; trzy — kandydaci SD i przedstawiciel Komitetu Osiedlowego nr 6 „Zatorze”.

W obradach uczestniczyli również m.in. biskup ks. **Józef Wysocki**, wojewoda **Kazimierz Jabłoński** i delegat pełnomocnika do spraw reformy samorządu terytorialnego w Suwalskiem — **Bolesław Paszkiewicz**.

Najważniejsze problemy, z jakimi boryka się ponad 50-tysięczny Elk, największy ośrodek przemysłowy w województwie, przybliżył prezydent miasta — **Janusz Nowakowski**. Największym kłopotem jest ciągły brak pieniędzy. Wpływy do budżetu w ciągu czterech miesięcy br. wyniosły 7,3 mld zł, tj. 63 proc., wydatkowane zaś... 8,8 mld zł. W kwietniu trzeba było zaciągnąć 1,2 mld zł kredytu bankowego, głównie na wynagrodzenia pracowników oświaty. Maj był trochę pomyślniejszy, ale i tak Urząd Miasta wraz z podległymi jednostkami jest w tej chwili zadłużony na 2,3 mld zł. Jak wybrnąć z tej trudnej sytuacji? — to dylemat, który już wkrótce będzie przedmiotem prac rady, przy udziale władzy wykonawczej.

Na wczorajszej, 6 czerwca sesji, spośród czterech kandydatów, dokonano wyboru przewodniczącego rady. Został nim senior radny, lek. **Józef Rejewski**. Wybrano także delegatów do sejmiku samorządowego. Elk będą reprezentowali: **Lech Majewski**, **Witold Kowalczyk** i **Andrzej Zdanowski**. Ustalono także terminy następnych posiedzeń, na których wybrani będą wiceprzewodniczący rady i komisje (13 bm.) oraz prezydent miasta (20 bm.). (m)

*
W późnych godzinach wieczornych obradowali radni w Suwałkach. Stąd tylko najważniejsze postanowienia przyjęte na pierwszym, uroczystym posiedzeniu, które bardzo szybko przerodziło się w robocze. Po oświeceniu hymnu, przywitaniu gości, wśród których na pierwszym miejscu wymieniono suwalskich księży (to swoisty znak czasu) rada miasta wybrała przewodniczącego. Został nim **Jerzy Lasota** — znany i ceniony lekarz. Uzyskał on w wyborach największą liczbę głosów. Postanowiono, że trzech wiceprzewodniczących rada wybierze na kolejnym posiedzeniu.

Mimo protestu radnych SD (jest ich pięciu) oraz KPN (czterech) rada, w której zdecydowaną przewagę mają przedstawiciele suwalskiego Komitetu Obywatelskiego (jest ich 23 na 32 mandaty) — postanowiła powołać również prezydenta miasta. Został nim **Zdzisław Chmielewski** — dyrektor PBO, lat 33. (stk)

EKSPRESEM

ciąg dalszy ze str. 1

NAJAZD WŁAMYWACZY...

...przeżywał Bielski Podlaski. Zanotowano całą serię kradzieży akcesoriów samochodowych, m.in. z „maluchów” zaparkowanych przed blokami przy ul. Widowskiej i Poświętnej odcięto koła. Z kiosku „Domu Kultury” zabrano 400 sztuk żyłek, karton papierosów i inne drobniaczki wartości ok. 300 tys. zł. Najbardziej poszkodowanym został dworcowy spec od zapiekanki. Złodzieje gwizdnęli mu całe urządzenie oraz artykuły konsumpcyjne na kwotę półtora miliona.

Z DYMEM...

...poszły dwie przyczepy załadowane słomą lnianą w punkcie bielskiego „Lenpolu” we wsi Augustowo. Stały koło słupa wysokiego napięcia i zapaliły się od iskrzenia drutów.

UCZĄ SIĘ...

...złodziejskiego zawodu trzech uczniowie podstawówek w Grajewie. Obrobili sklep PSS, skąd wynieśli towary na sumę miliona zł. Ładny początek! (sf)

Schorowane apteki

ciąg dalszy ze str. 1

nie widzący bez ich powstania możliwości istnienia aptek nie nadzorowanych przez fachowców. Tak więc nadal koncesje wydawane są indywidualnie w Ministerstwie Zdrowia.

Pomogły trochę władze gminne, zgłaszając chęć pokrywania czynszów, opłat za światło, ogrzewanie, transport.

Do końca kwietnia 13 terenowych aptek zabierało towar z białostockiego „Cefarmu” własnymi środkami lokomocji. Jednak ta gminna pomoc najczęściej obwarowana była terminem do końca pierwszego półrocza, z uwagi na przewidziane w końcu maja samorządowe wybory.

Tymczasem 25 kwietnia odbyło się w białostockim „Cefarmie” niezwykle burzliwe zebranie samorządu i rady pracowniczej. Cel — obrona pracowników przed zwolnieniami, jako że prywatni właściciele aptek rozpoczynali od

redukowania personelu. Nieoficjalnie poszła fama, że kierownictwo wykupuje intratniejsze placówki. Zebranie skończyło się wnioskiem wstrzymania sprzedaży aptek do czasu wyboru władz terenowych.

24 maja powtórnie i dodatkowo wprowadzono zakaz sprzedaży do czasu wejścia w życie aktów prawnych o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Zakaz nie dotyczy placówek o najmniejszej rentowności liczonej do 1 mln zł zysku za miesiąc (kwiecień).

Choć apteki mają się finansowo trochę lepiej, daleko im jeszcze do normalnego funkcjonowania. Przede wszystkim wciąż istnieje wśród farmaceutów obawa przed bezrobociem. Za mało jest informacji o decyzjach podjętych „na górze”. Po wejściu w życie ustawy o prywatyzacji aptek wszyscy byli przekonani,

że ochodzi o jak najszybsze oddanie ich w prywatne ręce. Tymczasem okazało się, że ministerstwo całe przedsiębiorstwo rozłożyło na co najmniej dwa lata i nie będzie dramatyzować, gdy nie wszystko zostanie sprzedane.

Oby jak najszybciej powstały Izby Farmaceutyczne fachowo nadzorujące ten zakres spraw przy współpracy z samorządem terytorialnym, zainteresowanym przecież zdrowiem obywateli.

ANNA BOĆKOWSKA

Egzamin z języków obcych — inaczej

Zmienione będą wymogi egzaminów państwowych z języków obcych. Zarządzenie w tej sprawie przygotowywane jest obecnie w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Egzaminy będą przeprowadzane na trzech poziomach: standardowym, I i II stopnia. Przewiduje się też możliwość przyszanowania uprawnień do nauczania języków obcych w szkolnictwie podstawowym i średnim oraz w ramach kształcenia ustawicznego.

Większość a probuje...

ciąg dalszy ze str. 1

ocen dobrych) a w dalszej kolejności — w dziedzinie polityki gospodarczej (46,5 proc. takich ocen) oraz w sferze obronności kraju (43,6 proc.).

Najwięcej negatywnych ocen wyrażono o polityce rządu w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego (81,2 proc.),

rolnictwa (69,4 proc.) oraz ochrony środowiska (63,9 proc.). Gdyby doszło do konfliktu pomiędzy rządem T. Mazowieckiego a **Lechem Wałęsą**, ponad 37 proc. respondentów opowiedziało się po stronie Premiera, a 11,3 proc. — za przywódcą „Solidarności”. O trzech z ankietowanych nie stanęły po żadnej ze stron.

W ramach trwającej restrukturyzacji sił zbrojnych reformowana zostaje wojskowa służba wewnętrzna. Jednocześnie podejmowane są czynności organizacyjne związane z powołaniem żandarmerii wojskowej. Będzie to wyspecjalizowany organ zajmujący się szeroko pojętą profilaktyką oraz kontrolą przestrzegania prawa i regulaminów wojskowych przez żołnierzy WP. Jak również ściganie sprawców przestępstw popełnionych przez osoby wojskowe. (opr. ota)

Królowa truskawka

ciąg dalszy ze str. 1

owoców, to i tak będzie to spory sukces.

Majowe chłody zaszkodziły również zawiązkom innych owoców, m.in. jabłek, wiśni czy czarnych porzeczek, których może być w br. o wiele mniej. Sporo trafia na białostocki rynek truskawek z innych regionów kraju, gdzie dojrzewa ona znacznie wcześniej. Krąży po województwie produkcja z Lubelskiego, okolic Grójca, Puław, z Radomskiego. Ich ceny są niższe, ale jakość owoców często pozostawia wiele do życzenia. Gdy zacznie się poważniejszy skup truskawek można liczyć, że znów pojawią się „partyzanci”, oferujący producentom znacznie atrakcyjniejsze ceny niż państwowe czy spółdzielcze firmy przetwórczo-handlowe.

W Suwałkach, jako że to nieco dalej na północ, truskawki pojawiają się na razie raczej sporadycznie. Wczoraj pierwsze z nich można było kupić w sklepach tamtejszej WSOP po 4,5 tys. zł. Tu również zaszkodziły owocom majowe spadki temperatury. Niektóre plantacje wymarzyły w ok. 50—70 proc.

Ostatnie opady deszczu są pomocne w wegetacji tego owocu, który jeszcze rośnie i nieco wilgoci (oby jednak nie zbyt wiele) nie powinno zaszkodzić. Jabłonie w Suwałkach zakwitły nieco później i przymrozki nie zdołały do-

brać się do owocowych zawiązków. Nie ominęło to jednak m.in. czarnych porzeczek, które zostały dość mocno przetrzebione i będzie ich w tym roku znacznie mniej.

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Łomży przygotowała już 45 punktów sezonowego skupu owoców. Obecnie truskawka już pojawia się na miejscowym rynku, ale są to na razie ilości raczej śladowe. Przedwczoraj sprzedający winszowali sobie po 6—8 tys. za kilogram. Dodajmy, że do akcji skupowej tego owocu przystępowała w województwie ok. 10 różnych firm i tylko cena, jaką zaoferują producentom będzie decydować, czy w magazynach znajdzie się sporo owoców.

Prezes łomżyńskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, **Stefan Łempicki** prognozuje, że tegoroczne ceny skupu truskawek mogą oscylować między 1 a 4 tys. zł. Zależy to m.in. od przedsiębiorczości skupujących oraz od tego, czy mają możliwości odpowiedniego zakonserwowania towaru, aby potem sprzedać go np. na Zachód w postaci zamrożonej. Ważne też, jaka cenę za polskie owoce uzyska się na przykład w RFN. Te relacje będą również decydować (być może — nie w ostatecznym kształcie) o tym, za ile będziemy mogli sobie zafundować słoik zimowego dżemu truskawkowego.

M. PIEKAREK

Kto następny?

ciąg dalszy ze str. 1

Okazuje się, że nie do końca zaginęła, słynna ongiś w całym kraju, społecznikowska żyłka „Sztabińskiej Rzeczpospolitej”. Społeczny komitet na rzecz dzieci Czarnobyla zebrał już kilka milionów złotych. We wsiach odbywają się zabawy, z których dochód przeznaczony jest na ten cel. Takie imprezy odbyły się już w Jazewie i Kamieniu. Mieszkańcy wsi Krasnoborki zebrali 320 tys. zł, zespół „Gilotyna” z Augustowa także przekazał pewną sumę. Wielu rolników deklaruje pomoc w postaci żywności. Sprawa wykracza już poza sam Sztabin i gminę.

— Sami nie zbierzemy chyba potrzebnej sumy — mówi Jadwiga Ruducan. — Stąd prosba do instytucji, zakładów pracy w całym naszym regionie o wsparcie. Każ-

da, nawet drobna suma, która w żaden sposób nie wpłynie na kondycję finansową przedsiębiorstwa, będzie bardzo potrzebna.

Oto konto „Społeczności komitetu na rzecz dzieci spod Czarnobyla”: Bank Spółdzielczy, Sztabin, 979351-866-132-4.

Dzieci spod Czarnobyla spotkała wielka tragedia. Możemy im pomóc! W Sztabinie już działa grupa ofiarnych osób. Wiele pracy i wysiłku w przygotowanie kolonii włożyli już państwo Czesława i Andrzej Chylińscy, Danuta Nawrocka, Grzegorz Janczylik z Augustowa.

23 czerwca w Sztabinie odbędzie się wielki bal. Pieniądże uzyskane z zaproszeń oraz dobrowolnych datków, przeznaczone będą na rzecz dzieci spod Czarnobyla. Organizatorzy już dziś zapraszają „Gazeta” z satysfakcją odnotuje na swoich łamach wszystkie przejawy solidarności i pomocy mieszkańców naszego regionu. (stk)

Socjaldemokracja — dzieciom

W sobotę, 9 bm. w Mikołajkach pod hasłem „Socjaldemokracja — dzieciom” odbędzie się turniej pięciu szkół podstawowych. Początek o godz. 10.30 w starej szko-

le lub — w razie deszczu — w sali sportowej nowej szkoły. Najlepsi uczestnicy i szkoły otrzymają nagrody ufundowane przez SdRP.

Dla dorosłych „Kabaret DADA”

Jeżeli w niedzielę (10 bm.) wypadnie brzydka pogoda albo dzień zbyt upalny... Każdy zresztą argument będzie dobry, żeby po raz ostatni w tym sezonie obejrzeć o godz. 19 w Białostockim Teatrze Lalek przedstawienie dla

dorosłych (najnowsza premiera) — „Kabaret DADA”, którego autorem i reżyserem jest Wojciech Szlachowski, a wykonawcami — aktorzy jak gdyby specjalnie urodzeni do tej sztuki. (kon)

W SKROCIE



HUBAL — patronem szkoły

Ostatni dzień maja był świętem dla społeczności Szkoły Podstawowej nr 32 na białostockich Pietrzszach. Odbędzie się tam uroczystość nadania imienia i sztandaru. Za patrona wybrano Henryka Dobrzańskiego ps. „Hubal” — bohatera wojny obronnej z 1939 r. oraz olimpijczyka.

Na uroczystości przybyły miejskie władze administracyjne i samorządowe, proboszczowie parafii katolickiej i prawosławnej, delegacje zaprzyjaźnionych zakładów pracy, rodzice, absolwenci i — oczywiście — uczniowie.

Tekst i fot. ANATOL CHOMICZ

Zmiany w prokuraturze

Po odwołaniu dotychczasowych kierownictw prokuratury wojewódzkiej, prokuratur rejonowych i naczelników wydziałów w prokuraturze wojewódzkiej, nastąpiła w wyniku powołania przez Ministra Sprawiedliwości — Prokuratora Generalnego, zmiana w obsadzie poszczególnych stanowisk. Przedstawia się ona obecnie następująco:

„KLAPS” zaprasza

Dzisiaj w klubie „Millentum” (ul. Mazowiecka 39d) o godz. 19 wystąpi Teatr „Klaps” z przedstawieniem zatytułowanym „Sen o ziemi sprawiedliwej” wyreżyserowanym przez Antoninę Sokolowską.

Szanujmy obiekty sportowe!

Na posesji Zespołu Szkół Zawodowych w Bielsku Podlaskim, w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, została oddana do użytku duża hala sportowa. Jej gospodarzem został Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. W pierwszych latach jej funkcjonowania była ona wykorzystywana zgodnie z przeznaczeniem. Od przeszło dwóch lat zaczęto tu jednak urządzić wiele imprez kulturalnych, zakłócając zarówno przebieg prowadzonych przez szkołę lekcji jak i tok treningów sportowców. Potem na dobre rozpanoszyły się tu przyje-

Hala czy knajpa?

cia weselne, oczywiście połączone ze spożyciem alkoholu, co niewątpliwie pozostaje w sprzeczności z obowiązującymi przepisami nakazującymi zakaz jego konsumpcji w obiektach typu oświatowego, kulturalnego i sportowego.

Niejednokrotnie tego typu imprezy powodują dezorganizację — na kilka dni — zajęć z kultury fizycznej; najczęściej w piątek, w sobotę czy niedzielę, z powodu zarówno przygotowań do uroczystości, jak i samych imprez. Ponadto spotkanie większej liczby ludzi w obiekcie sportowym utrudnia efektywną ochronę mienia szkolnego, szczególnie w warsztatach szkolnych, w których pozostawiane są na noc do remontów pojazdy samochodowe.

Obok hali mieszczą się ogródki nauczycielskie (w większości emerytów), którzy otaczają je szczególną troską spędzając na nich każdą wolną chwilę. Były one już niejednokrotnie dewastowane przez uczestników wesel.

Prawdziwego jednak zniszczenia dokonali dopiero biesiadnicy uczyli weselnej z 29 na 30 kwietnia, kiedy to zdeptano grządki (choć działka jest ogrodzona plotem), powyrwano kwiaty, pocięto namioty foliowe. Zwróciliśmy się w tej sprawie do gospodarza hali MOSiR, dyrektora Jana Ziembowa.

Jak nas poinformował, każde przyjęcie weselne pozwala poważnie podreperować budżet Ośrodka (300 tys. zł). I dlatego też zgodził się on na organizację takich imprez. Nic jednak nie wiedział o niszczeniu przyległych działek. W wypadku stwierdzenia podobnych faktów — jak nas solennie zapewniał — w przyszłości zaniecha organizowania tego typu imprez.

Wierzymy, że dotrzyma przyrzeczenia, ponieważ obiekty sportowe powinny służyć przede wszystkim rozwojowi kultury fizycznej a nie jej dezorganizacji czy rozpowszechnianiu pijaństwa.

WIESŁAW FALKOWSKI

Nasze rozmowy

Obleżony chodnik

Do pawilonu „OPALEK” przy ul. M. Skłodowskiej nie sposób przedrzeć się przez tłumy ulicznych sprzedawców. W kurzu, pomieszczeniu towarów i brudzie, sprzedawane są m. in. artykuły spożywcze, które można zakupić w sklepie.

Mówi kierowniczka pawilonu — KRYSZYNA CZAJKOWSKA.

Uliczny handel nie stanowi dla nas konkurencji. Jest jednak znacznym utrudnieniem dla naszych klientów. Zamawiam mniej chleba, bo sprzedawany jest wprost z samochodów. Ale starsi klienci przestali kupować mleko, nabiał, a nawet nasze wyroby garmażeryjne i wędliniarskie, bo nie potrafią — jak mi tłumaczą — przecisnąć się przez ten tłum okupujący wszystkie przejścia.

— Może na ulicy jest taniej?

— Pan żartuje. Wytworzyła się jakaś psychoza. W sklepie są tańsze towary. Ponad połowa dostaw trafia na lady bezpośrednio od producenta. Nie są one obciążone marżą hurtową: słodycze, dżemy, keczupy, itd. U mnie kurczaki wiejskie są po 12,5 tys. zł.

— Wyobrażam sobie jak biją się o nie klienci?

— Po co? Inna sprawa, że czterokrotnie w okresie ostat-

nich tygodni wstawialiśmy szyby wystawowe. Wyleciały przy okazji... porachunków, jakie między sobą załatwiają bywalcy tego bazaru od siedmiu boleści.

— O estetyce nie powinienem wspominać?

— Staramy się jak możemy. Regularnie wraz z kierowniczką „Finezji” sprzątałyśmy plac wokół pawilonu. Największym utrudnieniem jest brak dostępu do okien. Ponadto plakaciarze spod różnych znaków upodabali je sobie. Myć natomiast musimy sami.

— Widzi pani jakieś rozwiązanie?

— Najprostszym wyjściem jest przeznaczenie na bazar osiedlowy owego placu między wieżowcem Filii UW, a pawilonem. Wówczas będzie czyściej, łatwiej o utrzymanie porządku i jakiegoś takiego stanu sanitarnego. Rozmawiał J. MAKOWIECKI

Kluby racjonalizatorów pod gilotyną

Obecnie w warunkach reformy gospodarczej następuje regres w wynalazczości. Kluby racjonalizatorów, które były inspiratorami i koordynatorami twórczych poszukiwań, przeżywają trudny okres. Przestały istnieć te placówki w białostockiej spółdzielczości i budownictwie. Ledwie egzystuje klub wynalazczości w rolnictwie, gdyż POM-y, przedsiębiorstwa melioracyjne i SKR-y mają trudną sytu-

ację ekonomiczną i nie kwapią się z płaceniem składek na utrzymanie działalności racjonalizatorskiej. Ledwie dyszy też Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji. Czyżby niepotrzebne są nam usprawnienia techniczne?

W przeszłości kluby racjonalizatorów przysparzały немало oszczędności, liczonych w dziesiątkach milionów złotych. (ges)

Dyplomanci w Filharmonii

W kończącym się sezonie artystycznym białostockiej melomani mogą jeszcze raz odwiedzić Filharmonię. 8 bm. o godz. 18 odbędzie się koncert dyplomantów Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia z udziałem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej. W części pierwszej wystąpią tegoroczni dyplomanci: Helena Andreew (skrzypce), Cezary Gryc (klarnet) i Bożena Soczko (wielonczela). W programie koncerty Henryka Wieniawskiego, Karola Marii Webera i Luigi Boccheriniego. Poza akompa-

niamentem do tych koncertów, Orkiestra Filharmonii wykona także uverture-fantazję „Romeo i Julia” Piotra Czajkowskiego. Dyrygować będzie Bogusław Kręgielewski z Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy.

Drugą część wypełnią występy pianisty i kompozytora oraz wytwórcy płyt z RFN — Hansa Petera Neubera. Zaprezentuje on własne kompozycje, należące do tzw. muzyki nowego wymiaru, inspirowanej filozofią Wschodu.

Bilety rozprowadza kasa Filharmonii oraz sekretariat Szkoły. (a)

Przyjmij studenta!

Ze względu na remontowe wyłączenie z eksploatacji akademika „Alfa” (przy ul. Zwierzynieckiej) studencka baza lokalowa w Białymstoku zmniejszyła się o około 500 miejsc. Nielatwo więc będzie po wakacjach, w nowym roku akademickim zdobyć w którymś z domów studenta kartę zakwaterowania. Już teraz więc Niezależny Związek Studentów na Filii UW podjął akcję pod hasłem „Mieszkanie dla studenta”. Wszystkich białostoczan, mogących udostępnić zamieszcowym słuchaczom tej i innych uczelni względnie tanią kwaterek, prosimy o kontakt w czerwcu, lipcu lub wrześniu w gmachu FUV przy ul. Skłodowskiej 14, pokój 703, tel. 204-61 wew. 235 w godz. 9—12.

Apelujemy do naszych Czytelników i ich znajomych — jeśli tylko możecie, pomóżcie studentom; przyjmijcie ich do swego mieszkania! (bis)

Dziś inauguracyjna sesja Rady Miejskiej w Białymstoku

Dziś, 7 bm., o godz. 10 odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej w Białymstoku. Radni złożą ślubowanie, wybiorą przewodniczącego samorządu oraz delegatów do sejmiku samorządowego. Podejmą także uchwały w sprawie liczby zastępców przewodniczącego Rady, liczby i rodzajów komisji RM. Ustalony również będzie termin i tryb wyboru prezydenta. Obrady, które odbywać się będą w sali konferencyjnej UW, ul. Mickiewicza 3/5, poprzedzi msza święta. (ib)

ITI 984 Inwalidzi pytają — poseł odpowiada

Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Białymstoku, informuje, że 12 czerwca (wtorek), w godz. 10—12 przy ITI 984 będzie dyżuruwał poseł Janusz Szymański. Będzie on odpowiadał na liczne — tak uważamy — pytania inwalidów dotyczące pomocy społecznej. Prosimy o telefoniczny kontakt. (y)

Zebranie organizacyjne pierwszej w Białymstoku podstawowej szkoły społecznej

Wszyscy zainteresowani rodzice będą mile widziani na zebraniu informacyjnym organizującej się Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Białymstoku. Odbędzie się ono 12 bm. (wtorek) o godz. 18 w Instytucie Matematyki Filii UW przy ul. Legionowej (róg ul. Akademickiej).

Organizatorzy tej placówki oświatowej poszukują kandydata na stanowisko dyrektora. Chętni mogą zgłaszać się po informacje pod numerem 410-443 — w najbliższy poniedziałek (11 bm., w godz. 10—17). (y)

W kilku wierszach

▲ Koło „Rodzina Katyńska” informuje, że 10 bm. w białostockim Muzeum Historycznym przy ul. Warszawskiej 37 odbędzie się zebranie członków i sympatyków w związku z planowaną pielgrzymką do Katynia i Kozielska. Początek o godz. 13.30. (jc)

▲ 9 czerwca br. Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku zaprasza na otwarcie wystawy malarstwa Zofii Dembińskiej w WDK „Budowlani”, ul. Legionowa 14/16. Początek o godz. 18.

▲ 10 czerwca br. Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku organizuje akcję charytatywną „Dar serca” na fundusz „Telewizja nocą”. Odbędzie się ona w WDK „Budowlani”, ul. Legionowa 14/16, w godz. 13—16.30. W programie m.in. występy artystyczne, sprzedaż: używanej odzieży, cegiełek w cenie 100 i 500 zł oraz amatorskich prac plastycznych, książek. (jc)

Propozycje Klubu Rozrywki

8 bm., jak w każdy piątek, w godz. 17—19 w podcieniach Klubu Rozrywki — Giełda Akwarystów. Kupno, sprzedaż, zamiana rybek, roślin, sprzętu akwarystycznego i literatury fachowej. Porady wytrawnych akwarystów.

9 bm. (sobota) godz. 9. Ostatnia edycja szachowego Grand Prix dzieci i młodzieży woj. białostockiego połączona z wystawą nagród. Do fundatorów dołączyli ZW TPD, NSZZ Solidarność, WPZZ. Uroczyste zakończenie rozgrywek w czwartek, 21 czerwca br. o godz. 15 wraz z superdyskoteką i występami zespołów młodzieżowych.

10. bm. (niedziela) godz. 10. — Tradycyjnie, jak w każdą drugą niedzielę miesiąca, Giełda Kolekcjonerów — stare zegary, samowary, lampy, biała broń, numizmatyki, odznaki wojskowe, książki. Kolekcjonerom towarzyszyć będzie giełda letniego sprzętu sportowego, turystycznego, wędkarskiego, żeglarskiego.

11 bm. (poniedziałek) godz. 18. — Kolejnym młodzieżowym zespołem koncertującym w Klubie będzie grupa „Mona Liza”. Bilety i informacje w Klubie: tel. 513-216 i MDK, ul. Legionowa 5, tel. 232-23. (y)

Czuje się zmęczony

Rozmowa z wiceprzewodniczącym
Giżyckiego Komitetu Obywatelskiego
— **LECHEM MROZINKIEWICZEM**

— Można powiedzieć, że z woli wyborców GKO przeniosł się z ul. Olsztyńskiej do ratusza. Czy to oznacza, że lokal przy ul. Olsztyńskiej jest do wynajęcia?

— Przy ul. Olsztyńskiej jest rzeczywiście ciasno. Myślmy o nowym lokalu. Dzięki temu wygodniej byłoby MKK „Solidarność” oraz rozrastającym się Związkom: Sybiraków i Byłych Żołnierzy AK. Natomiast, jeśli chodzi o zawartą w pytaniu sugestie, więcej będzie można powiedzieć po 8 czerwca, na kiedy wyznaczony jest termin zebrania sprawozdawczego. Z dziewięciu członków Rady Komitetu Obywatelskiego — sześciu zostało radnymi. Być może zaizoluje potrzebę ich zastąpienia. Ja np. jestem za tym, aby nie łączyć funkcji. Ponadto przewodnicząca — Halina Sarul i ja nosimy się z zamiarem złożenia rezygnacji z przewodniczenia komitetowi.

W kraju są tendencje do przekształcania KO w partie polityczne. Wolę formułę dotychczasową. Partia to statut, legitymacja, określona orientacja polityczna, a komitet obywatelski jest otwartą, wymaga od swych członków tylko mądrości, kompetencji i uczciwości. Nie mam zamiaru przystępować do żadnej partii.

— Rezygnacja z funkcji w GKO, w wyborach do samorządu pan nie startował, a do obsadzenia jest posada burmistrza. Giżyckie wróble ćwierkają...

— Chcę zrezygnować z funkcji w GKO, bo czuję się zmęczony. Nie pamiętam, kiedy miałem wolne popołudnie dla rodziny. W komitecie jednak pozostanę. Wybór zarządu miejskiego i burmistrza będzie zależał od nowej rady. Radni zdecydują, czy wybiorą spośród siebie, czy też sięgną po ludzi z zewnątrz. W ratuszu siebie nie widzę. Uważam, że brak mi dostatecznych kompetencji i doświadczenia.

— Oficjalna rezygnacja?

— Tak, niech tak to zostanie...

— Czy GKO będzie jeszcze potrzebny? Wszak, oprócz jednej osoby, radę miejską stanowią jego członkowie. Przy okazji, w powyborczym wydaniu waszego biuletynu przedstawicie nową radę, liczącą 27 zamiast 28 osób. Czyżby: kto nie jest z nami, ten się nie liczy?

— Oczywiście, to wielkie niedopatrzenie. Przy tej okazji chciałbym przeprosić panią Barbarę Sadok.

Istnienie KO ma nadal swój sens. Rada liczy tylko 28 osób, wsparcie komitetu może okazać się niezbędne, ale nie według zasad, jakie dotąd łączyły rady narodowe z komitetami PZPR.

— Nowa miotła zawsze dobrze wymiata, zatem szykują się personalne zmiany w mieście...

— Niektórzy domagają się radykalnych cięć: nie podoba się dyrektor — zmienić. Komitet Obywatelski unikał takiej szarpaniny, dążył do rzeczowej dyskusji. Teraz z tymi problemami pozostają radni.

— Prosiłbym jednak o konkrety...

— Tendencja ogólnokrajowa jest przeprowadzenie weryfikacji wszystkich dyrektorów do końca roku. Będzie to działanie oparte o ustawy sejmowe.

— Przed wyborami w oficjalnych wypowiedziach nie chcieliście w pełni „solidarnościwo-obywatelskiej” rady. Stało się inaczej. Nie chcieli sukcesu?

— Zakładaliśmy minimum 50-procentowy udział w radzie, a że stało się inaczej, to decyzja wyborców, dobór odpowiednich kandydatów i wynik kampanii przedwyborczej. Sytuacja jest trudna i dziwna, bo „Solidarność” była przyzwyczajona do walki z przeciwnikiem, teraz musi być to w radach walka na idee. Mam nadzieję, że w giżyckim samorządzie znajdują się indywidualności broniące swego zdania. Stawiam na ekipę różnorodną, lecz zgodną. Liczę także na działalność w komisjach samorządu tych, którzy do rady nie weszli.

— Akt łaski czy propozycja?

— Szczerą i gorącą propozycja, również dla wszystkich aktywnych mieszkańców miasta. Samorząd liczy tylko 28 osób, roboty w komisjach nie zabraknie.

— Chociaż giżycka „Solidarność” użyczyła wam swego znaku w wyborach, coraz głośniej mówi się w mieście o — delikatnie to nazywając — różnicie zdań. O co chodzi?

— Konfliktu nie ma. Przy okazji chciałbym podziękować wszystkim członkom i sympatykom „Solidarności” za poparcie w wyborach i aktywną pomoc w kampanii przedwyborczej.

Rzecz dotyczy właściwie jednej osoby, nadzwyczajnej pozycji członka Zarządu Regionu, co przynosi ujmę całemu środowisku. Mało kompetencji, a dużo aspiracji osobistych.

Chciałbym przypomnieć, że działalność związkowa nie polega na obsadzaniu najważniejszych stanowisk i dzieleniu przywilejów.

Rozmawiał:
M. PIOTROWSKI

Być radnym — honor to niewatpliwy. Ale też szczególna odpowiedzialność w obecnych ciężkich czasach. Już na starcie swej działalności samorządy terytorialne zderzą się z problemami, których rozwiązanie będzie niezmierznie trudne. Z dwóch zasadniczych powodów: braku środków finansowych odpowiednich do potrzeb i ewentualnych — w razie obciążenia — reakcji obronnych ludności, czego przykładem był powszechny protest na podwyżki czynszów, w skład których wchodziły koszty usług komunalnych.

A właśnie zaspokojenie zbiorowych potrzeb społeczeństwa, czyli gospodarka komunalna będzie główną sferą działania samorządów. Wodociągi i kanalizacja, energia elektryczna i ciepła, utrzymanie czystości i ochrona środowiska, remonty ulic i domów...

Żeby podolać tym zadaniom, wybrani przez nas radni będą więc musieli wykazać się dużą przedsiębiorczością w tworzeniu źródeł finansowych. Ale nie tylko. Będą musieli podkładać się w ekonomii i dobrze rozemnać w działalności miejscowych zakładów. Do uwagi tej skłaniają przeprowadzone ostatnio kontrole przez białostocką Delegaturę NIK. Jak z nich wynika, w pracy przedsiębiorstw występują duże i kosztowne niedociągnięcia.

Oto z ustaleń w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodo-

Samorządom ku uwadze

ciągów i Kanalizacji wynika, iż mimo wzrostu zdolności produkcyjnych dzięki modernizacji, rozbudowie i budowy urządzeń, nie nastąpiła istotna poprawa w zaopatrzeniu ludności i gospodarki w wodę. Stwierdzono także, że WPWiK zbyt mało uwagi poświęca stratom wody w sieci, zwłaszcza przemysłowej. A w roku ub. wyniosły one ponad 4.300 tys. m sześć. I chociaż

czyszczeń odprowadzanych do rzek.

Skoro zaś o czystości i ochronie środowiska mowa: jak stwierdzono podczas kontroli w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania w Białymstoku, ilość wywiezionych nieczystości za które obciążano zleceńodawców, nie wynika z jakiegokolwiek obmiarów a jedynie z teoretycznych obliczeń na podstawie tzw.

W KOMUNALNYM LABIRYNCIE

straty te powodowane są głównie złym stanem technicznym sieci, to jednak wpływa na nie też ryczałtowy system rozliczeń. Mimo podwyższenia cen, na skutek braku wodomierzy zużycie wody jest nieracjonalne, nadmierne.

Spore zaniedbania — rzutujące na odprowadzanie ścieków i ich oczyszczanie — występuje w sieci kanalizacyjnej. Dodajmy: w starej sieci, którą nie poddawano w ostatnich latach gruntownym remontom. W konsekwencji po obfitych opadach występują zatory, przepełnienia w kolektorach, setki awarii, przekroczenia ładunków zanie-

„wskaźnika gromadzenia” od jednego mieszkańca, łózka w szpitalu, sklepu, przedszkola, zakładu usługowego itp. I co ciekawe, ilości te nie zgadzają się z danymi zawartymi w kartach drogowych, które są niemal podwójnie zawyżane. Tak to jest, gdy brak kontroli. A że jej brak — no to przepłacamy te usługi. I przepłaca miasto, ponieważ w MPO nie ma systemu oceny rzeczywistych efektów oczyszczania ulic i placów.

Te i inne fakty wskazują na konieczność wzmożenia nadzoru nad gospodarką komunalną. Powinien on dotyczyć także Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki

Ciepłej, która — zdaniem NIK — nie posiada bieżącego rozrachunku o sposobie i źródłach ogrzewania mieszkań w poszczególnych miastach województwa. Jest to o tyle zaskakujące, że moc istniejących źródeł ciepła jest mniejsza od zapotrzebowania (Bielsk Podlaski, Łapy, Siemiatycze, Sokółka), a już największy deficyt występuje w Białymstoku.

Za to przedsiębiorstwo dba o korzystne dla siebie ceny dostawy energii ciepłej, w czym wydatnie pomaga mu Zakład Energetyczny. Zastosowano swoiste kalkulacje, nie od — jak uprzednio — 20 proc. kosztów przerobu, ale 60 proc. wysokości zysku od kosztów całkowitych wytwarzania. W rezultacie tych zmian w kalkulacji zysku, ceny zakupu energii ciepłej wielokrotnie wzrosły, a w tym roku WPEC tytułem zakupionej energii w Zakładzie Energetycznym zwiększył zysk o ponad 36 mld zł. Czy zatem nie zachodzi w dobru pojętym interes społeczny potrzeba zwrócenia uwagi na te ceny?

Podobnych przykładów niegospodarności i kombinacji można by przytoczyć więcej, chociażby z mieszkaniówki. Skutki tego — to zaprzeczanie rezerwy umożliwiającej postęp i straty w ponoszeniu których musimy wszyscy partycypować. Dlatego — jak zaznaczyliśmy — niezbędne jest dokładne przyjrzenie się naszym przedsiębiorstwom komunalnym i wyłączenie w stosunku do nich odpowiednich wniosków.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Bilet, biletem...

... a sprawiedliwość, jak mawiała seniorka rodu Pawlaków, musi być! Zwłaszcza na kolei!

Porządek to może nie za bardzo, ale przepisy „miłośnicie nas wożące” PKP, jak wiadomo, rzecz święta. Nie trudno tego doświadczyć. Oto scena taka więcej rodzajowa, a nie wyjątkowo rzadka.

— „... Express „Pogoń” z Gliwic, przyjedzie z opóźnieniem ok. 30 minut. Pasażerów i oczekujących...” Mówi się: trudno — proza kolejarskich szlaków...

— „... pospieszny do Białegostoku odjedzie z toru...”

Expressu wprowadzie jeszcze ani śladu, ale...

— Panie, te bilety nie są ważne!

— Ale...

— Nie ma „ale”. Bierzesz pan dopłatę, czy...

Pan konduktor skasował 1800 zł i wyliczył, że należy mu się coś jeszcze, bo w pospieszonym nie ma miejscówek.

A teraz rzut oka na ceny: bilet expressowy do Warszawy kosztuje z miejscówką 12.400 zł. Oczywiście w II klasie; miejsce w pociągu pospieszonym w klasie I: 11.930...

Na koniec trochę prawd oczywistych. Gdyby express spóźnił się z winy pasażera, przestając — notabene — być expressem, to i owszem, choć i tym razem nie za bardzo. Tymczasem... kolej wie lepiej. Gdyby bilet I klasy pociągu pospieszego był droższy...

Pytanie retoryczne: — za co właściwie dopłacić pasażer? Nie lepiej było z tej Warszawy wołami, wołami i trochę piechotą? Byłoby wolniej, za to taniej i bez nerwów.

PAT

Z kliniki — hotel

Pamiętacie zachodnio-niemiecki serial „Klinika w Schwarzwaldzie”? Emitowany był w wielu krajach i cieszył się wielkim powodzeniem. Pobudziło to producentów do nakręcenia swego rodzaju kontynuacji tego serialu, z tym, że akcję przeniesiono ze swajskiego Czarnej Łasy na wyspy Baleary, zaś akcja nie rozgrywa się w klinice, lecz w luksusowym hotelu.

Serial nosi tytuł „Hotel Paradis” i składa się z 26 odcinków.

Uliczna sprzedaż mięsa i jego przetworów przybrała w ŁOMŻYŃSKIM ogromne rozmiary. Kupić można praktycznie wszystko: kiebasę, salceson, kaszankę, pasztetową... Kupić można, nikt jednak nie zastanawia się z czego ów smakowicie wyglądający kasek — został wykonany.

Istnieją uzasadnione obawy, że stosowany przez ulicznych handlarzy surowiec używany do produkcji wędlin i wyrobów podrobowych, często bez nadzoru i badania weterynaryjnego, jest wątpliwej jakości zdrowotnej — informuje Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny, dr Bronisław Podolak. — Nie ma żadnej gwarancji, że mięso pochodziło od zwierząt zdrowych. Z wielkim niepokojem obserwujemy bardzo duży spadek padłych zwierząt, dostarczanych do grzebówisk. Wyłumaczyć tego zjawiska poprawą zdrowotną pogłowia nie można, bowiem zjawisko to obserwujemy od momentu urynkwienia gospodarki żywnościowej i rozpoczęcia sprzedaży obwoźnej. Podobne obawy i niepokoje wyraża Weterynaryjny Inspektor Sanitarny.

Kupowanie mięsa i jego przetworów na ulicy, targowisku, z samochodu — jest więc dużym ryzykiem. Może to stać się bezpośrednią przyczyną wielu ciężkich chorób — salmonellozy, włośnicy, wirusowego zapalenia wątroby. Możliwość zakażenia się jest lekceważona wobec doraźnych korzyści wynikających z niższych cen i dogodności zakupu.

Sprzedaż mięsa, jego przetworów i tłuszczów zwierzę-

Kiełbasa z martwego opasa

cych w handlu okrężnym jest zabroniona. Problem ten reguluje rozporządzenie ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z 10 października 1972 roku.

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny ostrzeżo przed skutkami zaopatrywania się w artykuły spożywcze w handlu obwoźnym. Sprzedaż mięsa z uboju gospodarczego może być prowadzona jedynie po urzędowym badaniu przed i po uboju zwierzęcia. Mięso musi posiadać oznakowanie wetery-

„Tajemnica puszczy”

Kilkunastoletni chłopiec przyjeżdża do dziadka — leśnika i odkrywa tajemnice prastarej puszczy. Cała rzecz dzieje się na przełomie XIX i XX wieku. Tak w ogólnym zarysie można przedstawić treść nowo powstającego przygodowego filmu dla młodzieży. Scenariusz „Tajemnicy puszczy” napisał Andrzej Barszczyński; on też film reżyseruje.

Zdjęcia powstają głównie na Suwalszczyźnie — w okolicach Wigier, Selmętu Wlk., Sejn. W najbliższych dniach realizatorzy zrobią „wyskok”

naryjne i świadectwo badania.

Obecny wzrost temperatury sprzyja mnożeniu się różnych drobnoustrojów, dla których mięso stanowi doskonałą pożywkę. Tym bardziej, jeśli sprzedaż prowadzona jest z nie przystosowanych do tego celu samochodów, wózków, wozów konnych, a nawet rozrzutników obornika — nie rzadko świeżo używanych, lub przyczep do przewozu zwierząt.

Z tych też powodów Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny, podobnie jak i inne jednostki kontrolne, zamierzają z całą ostrością egzekwować rozporządzenie ministra Handlu Wewnętrznego z października 1972 r. oraz eliminować z handlu ulicznego i bazarowego sprzedaż wędlin i innych produktów mięsnych. Tym bardziej, że placówki przygotowane do tego celu przez PSS — najczęściej stoją puste.

(kłos)

do Puszczy Białowieskiej, gdzie chcą nakręcić sceny z żubrami. Ekipa realizacyjna ulokowała się w zespołe klasztoru Kamedułów w Wigierach.

W filmie wystąpią m.in. Gustaw Lutkiewicz, Andrzej Precigs, Ryszard Kotys, Czesław Jaroszyński oraz młodzi aktorzy. Zdjęcia realizuje Tomasz Tarasin. Kierownikiem planu filmowego jest Bogdan Borkowski. Scenografię opracował Tadeusz Cielewicz. Całością produkcji kieruje Jerzy Fidler.

(bał)

Z rowerem do lekarza

Z morą wielu białostockich nowych osiedli jest rachityczna sieć usług. Z handlem jeszcze bywa jako tako, ale żeby coś naprawić — już gorzej. Nie ominęły te niedostatki również mieszkańców rejonu ul. Konstytucji 3 Maja, gdzie pomiędzy blokami przy ulicach Scalenowej, Studziennej i kilku przyległych króluje przeważnie goły piasek.

Jedyną „rodzynką” na tym terenie jest niewielki budynek przy ul. Studziennej, gdzie skupiły się usługi kilku rodzajów, m.in. naprawa rowe-

rów (jeden z nielicznych punktów w województwie), sprzęt radiowego i drobnego sprzętu AGD. Prowadzą go od ponad roku agenci spółki „Interservis” — Stanisław Trykoszko i Waldemar Dakowicz oraz rzemieślnik Leszek Orzechowski.

Przed „rowerowym” sezonem ściga tu sporo klientów, zwłaszcza osiedlowej dzieciarni ze swymi jednoślazami z pedałowym napędem. W zasadzie dokonuje się tu napraw gwarancyjnych, ale nikt z rowerowym problemem, mają-

cym kilka lat, też nie zostanie odprawiony z kwitkiem. Pokuszone są o ściąganie na zyczenie klientów trudno dostępnych części do jednoślazów. Lokal nie jest zbyt obszerny, więc aby nie zagrazać go zbyt wielu napraw dokonuje się ekspresowo ale bez ekspresowych opłat. Dość dobre jest zaopatrzenie części z białostockiej hurtowni. Nie wiem, czy gdzieś indziej pokuszono się o to, ale przy Studziennej zaproponowano klientom... przerabianie starych lodówek na zamra-

Mleczny biznes

Czy producenci mleka nie splajtują? To zależy od tego, jak mamy na myśli. Na pewno nie są nimi spółdzielnie mleczarskie jak też rolnicy, którzy są hodowcami krów. W każdym razie, krasulom nie grozi plajta.

Już dawno produkcja mleka przestała być opłacalna a szczególnie przy 490 zł za litr (dotyczy OSM w Dąbrowie Białostockiej), a litr wody zabawionej mlecznie kosztuje aż 600 zł. Niektórzy rolnicy nie dają się nabić w przysłowiową butelkę i wychodzą z ofertą bezpośredniej sprzedaży pełnego mleka, wprost od krowy, po 600 zł za litr.

Od niedawna w pobliżu Białostockiej można spotkać rolników sprzedających mleka z konwi. Pomysł chwycił, gdyż mleko jest rozkupywane w mig. Czasem można nawet kupić ser domowej roboty za 2 tys. zł.

Ostatnio młody rolnik ze wsi Jacno pokusił się o oryginalną formę sprzedaży. Z zachowaniem obowiązującej higieny dostarcza mleko do jednego z budynków mieszkalnych, stawiając butelki obok drzwi. Wygoda ogromna. Nawet większa od tej, z której korzysta pani Danuta Wałęsowa; dostarczając jej mleko pod bramę wspominała o tym 28 marca br. w rozmowie radiowej.

Rolnik jest zadowolony, lokatorzy też. Czy można to nazwać mlecznym biznesem? Niewątpliwie jest to ciekawa i pożyteczna, warta naśladowania, próba zaradności.

Gdyby tak jeszcze w tym budynku pojawił się chleb i wiejskiego wypieku, to mieszkańcom — zwłaszcza gospodyniom domowym — niewiele by brakowało do pełni szczęścia. (sz)

Za kierownicą

Przed nami sezon wyjazdów — czas długich przejazdów samochodami. Myślę, że sporo naszych rodaków zmieści się na drogach NRD. Ci wszyscy, którzy znają to państwo i jego drogi nie będą zaskoczeni pewną specyfiką podróżowania, natomiast powinni wziąć pod uwagę kilka poniższych spostrzeżeń. Autostradami i zwiastymi szosami naszego zachodniego sąsiada przejechałem ostatnio prawie trzy tysiące kilometrów i te uwagi mają pewien walor świeżości.

Każdy z nas wyruszając w długą podróż planuje маршрут i przypuszczalny czas przejazdu kolejnych odcinków. Przypadam, że nie zaplanowana trasa do granicy Polski zgodziła się z założonym czasem, to już pierwsze kilometry po stronie niemieckiej przyczyniły się do bardzo poważnych opóźnień. Jeśli będziemy brali pod uwagę jazdę autostradami i wyższą prędkość przeciętną, to zrobimy olbrzymi błąd. Po pierwsze — te drogi szybkiego ruchu są na wielu odcinkach

zatkane. Wprowadzono tu również dobry obyczaj umawiania terminów napraw czy odbioru sprzętu — telefonicznie; aby klient niepotrzebnie nie tracił czasu. Szkoda tylko (myślę przede wszystkim o rowerach), iż zakład został umieszczony na uboczu. Jako jeden z nielicznych tego typu w Białymstoku mógłby z pewnością obsłużyć wielu posiadaczy jednośladów na gwarancji, którym jednak nie raz nie chce ciągnąć się rowerem z drugiego końca miasta. Dodajmy, że poprzednio mieścił się on przy ul. Mickiewicza.

(mip)

Bardzo zabawne są niekiedy interpretacje wyników wyborów samorządowych, podawane zwłaszcza przez prądowe gazety. Kiedy czytam o zachwycie francuskich gości nad naszą frekwencją, którzy to goście w dodatku zupełnie abstrakcyjnie dopisują nam wyborców przebywających w tym dniu poza miejscem zamieszkania (wojsko, studenci, turyści), od raz uprzedzając mi się interpretacje w wydaniu Jerzego Urbana po niefortunnym referendum. Przypomnijmy najmłodszym: społeczeństwo miało wówczas odpowiedzieć czy chce zdechnąć z głodu od razu, czy też zdychać ratalnie przez kilka lat. Urban tłumaczył wówczas, że przegrana referendum (niska frekwencja) jest właściwie

Zboczne Syzyfa

legają tylko na jednym: demokraci chcą się całować z Rosjanami w odbywa policzki, podczas gdy republikanie tylko w jeden, z założonymi w dodatku do tyłu rękami.

W zasadzie zgadzam się z tymi socjologami, którzy uważają, że 95 procent każdego społeczeństwa to magma, bezwolna masa, żeby nie powiedzieć motłoch. Politykę i kulturę robi pozostałe 10 procent. Można zatem przyjąć, że dzisiejsza władza wychodzi z podobnego założenia i wciska ludowi ciemnotę, mówiąc, że przegrane wybory to wygrane wybory. Jeżeli w wielu okręgach nie zgodził się kan-

Jeżeli województwo białostockie najlepiej w tym regionie wypadło, to należy się zastanawiać gdzie tkwią przyczyny? Otóż przyczyny tkwią w postępującej cywilizacji. Ośrodek akademicki, jakim by nie był, w pewien sposób promieniuje, wpływa na środowisko naturalne. Prowadzony od początku lat siedemdziesiątych import fachowców, w tym przede wszystkim w szeroko rozumianej dziedzinie kultury, ma znaczenie wręcz kapitalne. Wprawdzie od tychże samych lat siedemdziesiątych istniał w Białymstoku ostry opór przeciwko sprawowaniu wykształconych ludzi, dawaniu im mieszkań i stanowisk kierowniczych, istniała nawet walka podjazdowa — której wielu nie wytrzymało

Mała Europa czy Azja?

wygraną, gdyż ci, którzy głosować — pardon! głosować — nie poszli, intuicyjnie przekazali swą wolę tym, którzy do referendum poleźli.

Wszelkie normy światowe mówią, iż jeżeli w wyborach uczestniczy mniej niż połowa uprawnionych, są to wybory — dla firmujących je władz — przegrane. Tu znowu czytam, iż jakiś instytut międzynarodowy wylicza zainteresowanie społeczeństw samorządnością i polityką wewnętrzną na 10—15 procent. Reszta zajmuje się chałupą i bachorami. Dobrze, dobrze, ale instytut mówi o społeczeństwach sytych, którym jest w zasadzie wszystko jedno czy władza od jutra będzie należała do demokratów czy też do republikanów, bo i tak, i tak będzie źle, a w każdym razie nie tak, jakby sobie społeczeństwo tego życzyło. W Stanach Zjednoczonych społeczeństwo nie widzi różnic między tymi dwoma partiami, liderzy nie widzą także, a nie widzą, bo tych różnic w zasadzie nie ma. Różnice może po-

dydować ani jeden człowiek — chociaż zgłoszenia były — a w wielu innych na jedno miejsce przypadał jeden kandydat, to bardziej mi to przypomina sytuację, w której do stanowiska prezydenta kraju startuje tylko jeden polityk, niż zachodnioeuropejską czy amerykańską demokrację, w których jak jest — każdy widzi.

Dla nas, żyjących tu, w tym regionie, ważniejsze niż wyniki wyborów są „plamy” frekwencyjne Suwalszczyzny, a nawet sąsiedniego Mazowsza. Jeżeli popatrzymy na mapę frekwencji wyborczej zobaczymy prawdę: tereny dawnych zaborów austriackiego i pruskiego frekwencję miały bardzo wysoką, nasze tereny zaboru rosyjskiego zaś najniższą. Jeżeli weźmiemy pod uwagę europejskie tradycje samorządowe Niemiec czy Austrii i rosyjski terror, odpowiedź nasuwa się sama. To pozostaje. To jest tradycja, brak wiary w zmiany, a nawet obawa przed zmianami: niech już będzie jak jest, bo może być gorzej.

i uciekło — prowadzona najbardziej brudnymi środkami, jednak napływ świeżej krwi do miasta, które na przykład nie ma dzisiaj w ogóle nauczycieli języka angielskiego, powoli, mozolnie zmieniał jego pejzaż kulturowy.

Dzisiaj jednak obserwujemy niebezpieczne zjawisko. Kiedy patrzę na obsadę stanowisk, nawet na palcach jednej ręki nie mogę policzyć ludzi nie tyle z najświeższego importu, co nawet z tych przybyłych tu przed nastoma laty. Jeżeli okaza się oni wybitnymi fachowcami w swoich dziedzinach, Bóg im dopomóż, niech rządzą nami jak najdłużej. Jeżeli natomiast — jak za artykułu Redlińskiego „Jakiś” — ma znowu zadziałać parafia, lepiej ogrodzić ten teren jakimś murem, zamiast Biblii wprowadzić obowiązkową lekturę „Awansu” tegoż Redlińskiego, i turystom z Polski sprzedawać bilety do tego skansenu zaściankowości i niekompetencji. Jeżeli życie pozwoli, pogadamy o tym za dziesięć lat.

OLDBOY

Podróżowanie po NRD

w przebudowie. Po drugie — stan techniczny autostrad biegnących z południa na północ i z zachodu na wschód jest tak fatalny, że zamykane są dla ruchu wielokilometrowe odcinki jednej z jezdni i ruch odbywa się tylko po jednej nitce — w obu kierunkach. O wyprzedzaniu nie może być mowy z dwóch powodów: — zakazy wyprzedzania rozstawione dość gęsto i duże natężenie ruchu z obu kierunków.

Niemcy — mieszkańcy NRD — są zdyscyplinowanymi kierowcami, to oczywiście jako zasada, od której zdarzają się wyjątki. Jeśli jest znak zakazu to postępują zgodnie z jego treścią. Znacznie gorzej ma się sprawa z przybyszami z Zachodu. Wielokrotnie miałem okazję widzieć jak szybkie auta gwałtownym przyspieszeniem wyrażały pogardę dla

wołowych Wartburgów, że już o Trabantach nie wspomnę, a przecież znaki wyraźnie zakazywały... Małą podcięcą było posuwanie się w dwóch rzędach z szybkością ślimaka po czymś, co kiedyś było autostradą. Widoczek pełnącego obok Porsche, Mercedesa, czy Volkswagena Corrado budził refleksje mało związane z ruchem drogowym.

Drobna uwaga dotycząca poruszania się po autostradach w tych miejscach, w których są one nimi nie tylko z nazwy. Poruszamy się przede wszystkim prawym pasem i dość często przy wyprzedzaniu korzystamy z lusterka wstecznego. Na drogach NRD pojawiły się ostatnio auta, które ograniczenia prędkości mają w głębokim poważaniu i coś takiego może pojawić się za nami w ciągu kilku sekund. —

Ze zdziwieniem konstatujemy, że szosa jeszcze przed chwilą była pusta, a tu nagle ktoś nam błyska i świeci... Uważajmy na to! Uważajmy również na pojazdy włączające się do ruchu z dojazdów, parkingów i przydrożnych stacji benzynowych. Jeśli jedziemy autostradą i możemy zjechać bezkolizyjnie na lewy pas, uczynimy to — znacznie ułatwimy włączenie się do ruchu — jako prawdziwi Europejczycy!

Poza autostradami są w NRD zwyczajne drogi i — przypadam to bez bicia — z dwojga złego wolalem poruszać się po nich, bo zyskiwałem na czasie. Dawało to szczególne korzyści przy trasach — w jedną stronę — do 100 km. Drogi w całej NRD, nawet te podrzędne, dziesiąte kolejności odśnieżania, są przyzwyczajone oznakowane. Można by mieć zastrzeżenia do wielkości tablic — są mikre w porównaniu do naszych — ale podają dokładnie odległości i określają położenie miejscowości — powiat i województwo. (cdn).

JANUSZ GRYSIN

Poszukiwani świadkowie zbrodni

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich — Instytut Pamięci Narodowej w Łodzi poszukuje świadków zbrodni popełnionych przez funkcjonariuszy stalinowskiego aparatu terroru, na obywateli polskich — mieszkańców dawnego woj. wileńskiego w latach 1939—41 oraz 1944—45. Szczególnie chodzi o osoby, które znają:

□ okoliczności śmierci, we wrześniu 1939, Konstantego Niezabytowskiego, właściciela majątku Karolin (powiat Wilejka) aresztowanego za pomoc udzieloną żołnierzom Korpusu Ochrony Pogranicza,

□ śmierci kilku tysięcy więźniów więzień w Wilejce, Oszmianie i klasztorze w Berżewczu koło Głębokiego, w latach 1939—41 oraz podczas ewakuacji tychże więźniów w dniach 14—27 czerwca 1941 r.,

□ zbrodniczej likwidacji:

— w grudniu 1944 r., oddziału Armii Krajowej dowodzonego przez Bolesława Motusa, stacjonującego na skraju lasów Umiastowskiej w kolonii Narwiliński (gmina Dziewieniszki, powiat Osmiana),

— 6 czerwca 1945 r. około 50 żołnierzy Armii Krajowej (oddział jazdy AK) i kilku Polaków, którzy udzielili im schronienia, we wsi Nowosad (gmina Mickun, powiat wileński-Trocki).

Osoby będące świadkami tych i innych zbrodni stalinowskich na Wileńszczyźnie, jak również członkowie rodzin ofiar, proszone są o osobisty, listowny, bądź telefoniczny (tel. 36-78-47, 36-70-70) kontakt z Okręgową Komisją w Łodzi (90-440 Łódź, ul. Piotrkowska 149), lub z Okręgową Komisją w Białymstoku, ul. Bema 11, tel. 273-34.

Pełne walizki

puśty garnuszek

Trzecie Ogólnopolskie Spotkania Teatru w Walizce w Łomży przeszły do historii. 1—2 czerwca dziewięć zespołów teatralnych, zaprezentowało najmłodszym mieszkańcom miasta kilkanaście spektakli.

Maluchy były zadowolone. Dla nich najważniejsze było to, że po prostu nie nudziły się na przedstawieniach, że propozycje były ciekawe, z wartką akcją i najciekawszej z... happy endem. Znaczący przedmiot mogłoby nieco pomarudzić, gdyby zechcieli dokładniej analizować warsztatową stronę poszczególnych inscenizacji.

Najważniejsze jednak chyba jest to, że spotkania w ogóle się odbyły. Mało tego Państwowy Teatr Lalek w Łomży (główny organizator przedsięwzięcia) pozyskał nowych sponsorów.

— Dzięki temu zrodziła się szansa fundowania stypendiów dla zespołów i solistów, prezentujących na spotkaniach najciekawsze propozycje — mówi dyrektor artystyczny spotkań, Henryk Gała.

Trzeba bowiem pamiętać, że teatry walizkowe również nie oparły się skutkom kryzysu i często po prostu nie mają pieniędzy na kontynuowanie działalności. W tym roku po raz pierwszy przynależymy nasze stypendia. Komisja w składzie: wicedyrektor Ogólnopolskiego Ośrodka Sztuki dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu, Henryk Gała i Ewa Zielińska z Urzędu Miejskiego w Łomży postanowiło rozdysponować je następująco: 2 mln zł dla Małgorzaty Włodarskiej, 1 mln zł otrzymała Magda Banach i 500 tys. zł — Aleksandra Zabińska. Pieniądze te mogą być wykorzystane tylko na realizację nowych przedstawień.

Dyrektor Gała nie ukrywa, że fundowanie stypendiów ma pomóc w przetrwaniu łomżyńskich spotkań teatralnych, jest konieczne, gdyż coraz więcej ludzi preferujących tę formę sztuki — po prostu rezygnuje. Maleje więc ilość zespołów i solistów. Odbija się to bez wątpienia na poziomie kolejnych spotkań. Sytuację poprawić ma także połączenie łomżyńskich spotkań z Poznańskim Biennale Sztuki dla Dziecka, oraz nawiązania współpracy z Festiwałem Teatrów Lalkowych w Białymstoku-Białej.

Tak czy inaczej — wiadomo, że za rok odbędą się w Łomży 4 Spotkania Teatrów Walizkowych. Zatem — do zobaczenia.

(kłos)

Producenci „macają” klient — zyskuje

O tym, że producentom coraz ciężiej z zaspasami wytworzonych artykułów, że rynek konsumenta coraz mocniej dochodzi do głosu, świadczą usilnie poszukiwania tych pierwszych: gdzie by tu sprzedać i jak najwięcej?!

Przedstawiciele Gdańskich Zakładów Elektronicznych „Unimor” nie pominęli w tych handlowych wojach Białegostoku. Popatrzyli, pogadali i najbardziej chyba przypadł im do gustu spółemowski „Merkury” — dom handlowy przy ul. Radzywińskiej. Od 9 maja na sklepowych półkach pojawiło się kilka typów telewizorów, produkowanych w Gdańsku, w tym kolorowe, z „pilotami”, z kilkudziesięcioma kanałami...

Odbiorniki sklepów telewizyjnych mamy w białostockich sklepach sporo, więc czy warto się podniecać jeszcze jednym punktem ich sprzedaży? Może i nie, ale korzyści z tego faktu jednak są! Klient płaci sporo mniej, niż gdzie indziej, bo na przykład za kolorowy „szklany ekran” różnica sięga ok. miliona zł. Głównie — dzięki temu, że producent nalicza sobie minimalny zysk, dostarcza towar do Białegostoku własnym transportem i proponuje handlowcom korzystne warunki, m.in. niezbyt krótkie okresy płatności, zapewnienie, że pamiętać będzie o nas w pierwszej kolejności, gdy z taśmy zjeździe jakiś nowy produkt. (mip)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Nr 110 (12 011)

5

Kolejny powrót czterdziestolatków

Po zespołach Rolling Stones, Who, Pink Floyd i Grateful Dead, amerykańska scena rockowa notuje kolejny „come back” czterdziestolatków, mianowicie popularnej w latach siedemdziesiątych grupy Earst, Wind and Fire. W latach osiemdziesiątych grupa ta nie mogła ani rusz nawiązać do dawnych sukcesów, aż wreszcie ostatecznie przypomniała się nowym albumem „Heritage” („Dziedzictwo”), który przebił się na amerykańskiej „Top 40” na wysokie miejsce.

Grupę tworzyli i tworzą czarni muzycy, którzy grają swego rodzaju mieszaną rocka i rytmów afrykańskich.

Preferencje dla aktywnych

Rozmowa z dyrektorem Wojewódzkiego Biura Pracy w Białymstoku, ANDRZEJEM KOZŁOWSKIM

— W Polsce jest już prawie pół miliona bezrobotnych. Niebawem tę potężną armię zasilą tegoroczni absolwenci szkół wyższych i ponadpodstawowych. Czy Wojewódzkie Biuro Pracy ma jakiś sposób na uniknięcie społecznych skutków tego problemu?

— Tak. Jesteśmy na to przygotowani. Jeżeli chodzi o absolwentów wyższych uczelni, to — według naszych przewidywań — wszyscy powinni znaleźć pracę. Chociażby w szkolnictwie, gdzie potrzeby kadrowe przewyższają w dalszym ciągu liczbę chętnych do pracy. Oczywiście poza Białymstokiem, gdyż

w mieście trudno znaleźć takie oferty.

Znacznie gorzej jest z zatrudnieniem absolwentów szkół ponadpodstawowych. Zakłady pracy ograniczają produkcję i zatrudnienie. Przyjęć nowych nie ma, a wszelkie zmiany kadrowe odbywają się, z reguły, wewnątrz zakładu.

Nowe miejsca pracy są zatem tworzone w ramach tzw. działalności gospodarczej. I ten właśnie kierunek będziemy preferować jeżeli chodzi o zatrudnienie absolwentów.

— W jaki sposób?

— Poprzez system różnych ułatwień. A więc korzystne kredyty umarzane w 50 procentach po wymaganym przez ustawę czasie, zwolnienia z podatków i wreszcie szeroko rozumiane poradnictwo prawne realizowane zresztą od dawna m.in. za pośrednictwem Gazety.

W pierwszych dniach lipca ukaże się opracowana przez nas broszurka zawierająca podstawowe wiadomości z zakresu samodzielnej działalności gospodarczej. A więc będzie to również znaczące źródło poznania. Powiem więcej. W nowym roku szkolnym rozpoczniemy akcję poradnictwa w szkołach ponadpodstawowych dla uczniów ostat-

nich klas. Jej zasadniczym celem będzie wskazanie w jaki sposób młodzi ludzie mogą dostosować się do nowej sytuacji.

Wiadomo mi również, że Zarząd Regionu „Solidarności” podjął działania dotyczące zatrudnienia absolwentów w ramach własnej Fundacji Gospodarczej. Również tam ma powstać Biuro Porad Prawnych.

— Ilu więc absolwentów z Białostocczyzny będzie szukało pracy w tym roku?

— Około 10 tysięcy. Konkretnie: 860 ze szkół wyższych i 9200 z ponadpodstawowych.

— Niedawno wybrane zostały samorządy terytorialne. Czy tym samym zrodziła się szansa rozszerzenia współpracy?

— Oczywiście. Liczymy na uaktywnienie działalności miast i gmin. Wierzymy, że nowe samorządy będą wskazywać kierunki działalności gospodarczej i podejmować konkretne inicjatywy. My będziemy wychodzić naprzeciw społecznym oczekiwaniom, oferując daleko idące preferencje. Oczywiście mieszczące się w granicach prawa.

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał:

S. DWORAKOWSKI

Alimenty „na socjału”

Bezrobocie trafia już na wokandy sądownicze jako okoliczność łagodząca, obciążająca, albo wykręt. Dłużnik „na socjału” stał się tu całkiem nowym zjawiskiem.

Pan A. ma doskonały zawód. Taki, który potrzebny jest w zakładach, co ekonomicznie zawsze będą dobrze stały. Zresztą nawet gdyby zabrakło przedsiębiorstw spółdzielczych czy państwowych, to prywatnie akurat takich fachowców poszukują z przysłowiową świecą w ręku. A jednak pan A. miał zawsze kłopoty z pracą, a ostatnio w ogóle jest bezrobotny.

Wtajemniczeni mówią, że „skacze po zakładach” z powodu alimentów. To znaczy, że ukrywa się, by była żona z kormornikiem nie mogli go dopaść i „wejść na pobory”. Fakt: jego zaległości alimentacyjne (według starych stawek) wynoszą 200 tys. zł, a nadto okresami w łóżeniu na dzieci wyryczał go Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Sprawy pani A. przeciwko panu A. nie schodzą praktycznie z wokandy sądowej. A to głównie z powodu konieczności podwyższania świadczeń. Pan A. odwołuje się od decyzji sądu, zanim nowy wyrok się uprawomocni; pani A. już składa nowy pozew o kolejne podwyższenie alimentów. W listopadzie 1989 r. wniosła o zwiększenie sumy 13 tys. zł do 40 tys. zł miesięcznie na każde z dwojga dzieci. Przeciwnie tylko opłata za przedszkole wzrosła trzykrotnie! W styczniu br. domagała się już po 60 tys. zł, a w marcu — 70 tys. zł.

Ale pan A. szczęśliwym dla niego trafem jest już bezrobotny i dostaje 120 tys. zł zasiłku. Był pewny, że ta suma zostanie w garści, a alimenty będzie płacił ZUS. Jednakże sąd wydał salomonowy wyrok: zasiłek pójdzie na alimenty, zaś pan A. niech na siebie zarobi, tym bardziej że ma koniunkturalny fach. (a)



150 lat Black Penny

Za jej twórcę uważa się reformatora brytyjskiej poczty — Rowlanda Hilla (w 1979 roku Poczta Polska emitowała znaczek z jego wizerunkiem). Z tej okazji Poczta W. Brytanii wydała serię znaczków i blok z podobiznami królów Wiktorii i Elżbiety II. W tym roku przypada także 130. rocznica pierwszego polskiego znaczka z 1860 r.

radio i tv

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka noca; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 8.15 Róbnymy swoje; 9.00—10.00 Cztery pory roku; 9.00 Wiadomości; 9.55 Wiadomości; 10.00 — ok. 19.30 Transmisja obrad Sejmu; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 Opowiadania D. Buziatogo; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Był sobie festiwal; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Muzyka nie tylko dla seniorów; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Czy mówisz po polsku?; 8.30 „Tożsamość Bourne’a” — odc. pow.; 9.05 Przedpołudnie z programem III; 11.15 Folk w pigułce; 12.05 Muzyka w dawnym stylu; 12.00 Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Tożsamość Bourne’a” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Artyści Schumann w roku jubileuszu; 15.05 Polityka; 15.10 Wo-

kół muzyki latynoskiej; 15.40 Posłuchać warto; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bossa novy; 19.50 „Zanosz się na deszcz” — odc. pow.; 20.00 Blues wczoraj i dziś; 20.30 Karl Dedecius — literatura bez granic; 20.45 Fermata — magazyn; 21.30 Karl Dedecius — literatura bez granic (2); 21.45 Studio Nagrania; 22.30 Karl Dedecius — literatura bez granic (3); 22.45 Opera tygodnia; M. Musorgski — „Borys Godunow”; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Radio Kanada; 23.15 Śpiewać poezję; 23.50 „Gość”; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi M. Liberadzki; 6.15 „Zawodny zawodnik” — aud. E. Biesiady; 7.30 „Wszystkie dzieci są nasze” — kom. E. Pulnara; 13.05 „Pod znakiem Pogoni” — aud. W. Prochowicza w j. białoruskim; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radio — w opr. K. Kurianika; 16.20 „Polskie piekło” — tel. J. Raczkowskiej; 16.25 Białostocka Liga Muzyczna — opr. J. Papaja.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.05 Rytm życia — Moja przyszła rodzina

8.35 „Domator” — Nasza poczta — Kuchnia domowa
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości poranne
9.25 100 lat — magazyn ubezpieczeń społecznych
9.35 „Uwodziciel” — serial prod. ang.
10.25 „Domator” — To się może przydać
11.10 Z naszych dziejów — Insurekcja Kościuszkowska
11.40 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
12.50 Spotkanie z literaturą kl. I lic.
13.30 i 14.00 TTR — Semestr IV
15.00 Rytm życia — Ring pokoleń II
16.10 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 Dla młodych widzów: „Kwant” oraz film z serii: „Ordy”
17.15 Teleexpress
17.30 „Biznes” — program T. Jacewicza
17.55 „Inkwizycja” — film dokument.
18.25 Magazyn katolicki
18.45 „10 minut”
19.00 Dobranoc — „Opowieści o rusałce Amelii”
19.10 „Kupić, nie kupić” —

magazyn konsumenta
19.30 Wiadomości
20.05 „Uwodziciel” — serial prod. ang.
21.00 „Interpelacje” — Jarosław Kaczyński
21.50 Sport
22.00 „Pegaz”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Wódka, pozwól żyć...”

PROGRAM II

10.00 Transmisja obrad Sejmu
16.55 Korepetycje dla maturzystów — Język angielski
17.25 Program dnia
17.30 „W labiryncie” — serial TP
18.00 Program lokalny
18.30 Program na życzenie — Studio Foksal '89
19.30 Przegląd filmów Piotra Parandowskiego: „Laguna wenecka”
20.00 Koncert galowy Luciana Pavarottiego na otwarcie XIX Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej — Italia '90
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio Teatralne Dwójki; E. Radziński — „Zabić mężczyznę”
22.55 Spotkanie z Alberto Bevilacqua
23.10 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.30 „Czerwony Jan” — film dok.
6.50 Występ zespołu „Radunica”
7.10 „Tajemnica kamiennych labiryntów” — film popularnonaukowy
7.30 „Szpital na peryferiach” — cz. VII i VIII
9.25 Godzina dla dzieci
10.25 Magazyn reklamowy
14.00 Wiadomości
14.35 „Przygody elektronika” — film dla dzieci, cz. III
15.40 „...Do lat szesnastu i więcej”
16.30 Wiadomości
17.00 „Szpital na peryferiach”, cz. IX i X
19.00 Dziennik
19.40 „Tak, panie premierze” — film fab., cz. III
20.10 Klub miłośników opery
21.20 Spotkanie z I. Gruzynowem
22.50 Wiadomości
23.10 „Zawód — sędzia śledczy” — film tv, cz. IV
1.00 „Dobry nastrój” — program rozrywkowy

TELEWIZJA SATELITARNĄ

SAT-1

8.35 Sasiedzi (także o godz. 17.10)
9.05 Łódka miłości (także o godz. 14.10)
10.05 Teleskop
10.30 NN
12.15 Kolo szczęścia
13.00 Telegidła
14.05 Perrine
15.30 Zakochany w czarownicy
16.05 Dymiące colty
17.50 Książę rzadko przychodzi sam
19.05 Gra
20.00 T. J. Hooker (także o godz. 0.15)
21.00 Krokodyl Dundee
22.55 Magazyn
23.25 Uwaga, wysokie napięcie

EUROSPORT

10.00 Boks
12.00 Tenis (także o godz. 23.30)
19.00 Sport motorowy
20.00 Piłka nożna (także o godz. 1.30)

OSTRE DŻURY W DNIU 7.VI.1990

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31.5
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka (ostrej dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 60-00
Apteka (ostrej dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17-6
Łomża — tel. 988 — poniedziałki i czwartki w godz. 18-19

co, gdzie, kiedy?

TEATRY

Białostocki Teatr Lalek — „Pobajce”, godz. 10 i 12. „Kabaret Dada” (spektakl dla dorosłych), godz. 19, w terenie (Goldap); „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku przelicznej królowie i królu Gwoździu”.

Państwowy Teatr Lalek w Łomży — „Dziad Wszyszkogjad” godz. 10 i 12.

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — „Deja vu” (polsk., 1. 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Ton” (tel. 435-382) — „Książę w Nowym Jorku” (USA, 1. 12), godz. 11, 13.15, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena” — „Wirujący seks” (USA, 1. 15), godz. 11, „Rambo II” (USA, 1. 15), godz. 13, 15.30 i 17.30, „Tożsamość Bourne’a” (USA, 1. 16), godz. 19.30 (filmy w systemie video scope).

FILHARMONIA

Państwowa Filharmonia, ul. Podleśna 2 — Koncert dla młodzieży z udziałem zespołu perkusyjnego PF, godz. 14.

KINA W WOJEWÓDZTWACH: BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Boskie ciało” (USA, 1. 12).

Lapy — „Złote dziecko” (USA, 1. 12).

Siemiatycze — „Karatecy z kantonu Złotej Rzeki” (chiński, 1. 15).

Sokołka — „Fortuna kołem się toczy” (USA, 1. 15).

Suchowola — „Nocny jastrząb” (USA, 1. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Malone” (USA, 1. 15), „Tańczący jastrząb” (polsk., 1. 15).

Łomża „Millenium” — „Krótkie spieście II” (USA, 1. 12).

Grajewo — „300 mil do nieba” (polsk., 1. 15).

Zambrów — „Nietykalni” (USA, 1. 16).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Deja vu” (polsk., 1. 15).

Suwałki „Barnaba” — „Sygnał ostrzegawczy” (USA, 1. 15), „Cudowne dziecko” (polsk.-kanad., b.o.).

Augustów — „Rykoszet” (USA, 1. 18).

Biała Piska — „Nieśmiertelny” (USA, 1. 15), „Kogel mogel” (polsk., 1. 12).

Elk „Polonia” — „Predator” (USA, 1. 15).

Elk „Zorza” — „Świadek mimo woli” (USA, 1. 18).
Giżycko — „Człowiek z bilzną” (USA, 1. 18).
Goldap — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, 1. 15).
Olecko — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, 1. 15).
Pisz — „Krokodyl Dundee II” (USA-austral., 1. 12), „Krótkie spieście” (USA, 1. 12).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7 w niedziele i święta czynne całą dobę;

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczny gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgię dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabie-

gowy dla dorosłych ginekologiczne, stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punktu Konsultacyjnego Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKI (ostrej dyżur)

— ul. Suraska (d. Wesołowskiej) 2, tel. 204-53
Informacja o lekach — tel. 75-24-37.

SZPITALA DŻURY CODZIENNE

REHABILITACJA oraz oddziały dziecięce: CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

Oddziały: GRUŹLICY DZIECIĘCEJ, SZTUCZNEJ NERKI, ZAKAZNY DOROSŁYCH — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593.

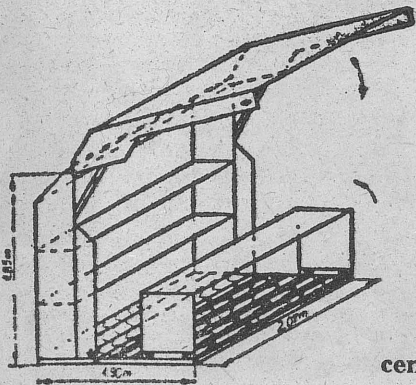
SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY METALOWE PPT
Białystok ul. Starobojarska 32
tel. 333-17, do 19, tlx 852169

POLECAJĄ SVOJE USŁUGI

jednostkom gospodarki uspołecznionej oraz osobom prywatnym w zakresie:



▽ wykonanie straganów handlowych składanych, stalowych według rysunku lub szkicu zamawiającego. Terminy wykonania krótkie,

ceny przystępne. ZAPRASZAMY.

k 3049-1

praca

GOSPOSIĘ na stałe — dom, dzieci, dobre warunki, osobny pokój. Warszawa 01-604, ul. Promyka 5/154, telefon 39-71-67.

PILNIE potrzebna pani do domu i dzieci na stałe. Dobre warunki. Lechonia 6, 01-556 Warszawa.

BUDOWĘ domu w szeregowiec — zlecę. Tel. 513-470.

PRACA na Zachodzie. Wszystkie zawody. Informacja + formularze za pobraniem. Białystok 1, skr. 360.

POSZUKUJEMY ełnych do pracy na Zachodzie (również sezonowo). Zgłoszenia pisemne, Białystok 3, skr. 32.

k 3131-00

lokale

SAMODZIELNEGO mieszkania w Elku na półtora roku poszukuję. Oferty, tel. 27-97.

M-2 Giżycko sprzedam. Tel. W-wa 33-42-51.

M-2 w Łodzi — sprzedam. Informacja, tel. 26-37-91 Warszawa (wieczorem).

MIESZKANIE 4-pokojowe komunalne Elbląg zamienię na mniejsze w Suwałkach lub Augustowie z wygodami. Elbląg ul. Chrobrego 2/1 Krystyna Bujanowska.

Sg 2388-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kołodziej Józefowi
Jerzemu Pawelczyk

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy WBGiR w Łomży

k 3231-1

Janinie Grygo

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

współpracownicy ZSB w Elku

k 3233-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Kol. Leonardowi
i Irenie Januszewskim

z powodu zgonu

MATKI i TEŚCIOWEJ

składają:

dyrekcja i pracownicy PEUM w Białymstoku

k 3240-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarła w pełni sił twórczych nasza koleżanka — nauczyciel języka niemieckiego

mgr Maria Hermanowicz

wyrazy szczerzego współczucia

RODZINIE

składają: Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i pracownicy Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych im. Mikołaja Kopernika w Białymstoku

k 3241-1

usługi

29 m własnościowe zamienię na większe. 125 (1983) — sprzedam. Tel. 417-127.

g 3228-1

JĘZYK angielski tłumaczenie: teksty techniczne, tłumaczenie konferencyjne, filmy, kasety wideo, inne dowolne. W. Barcicki, Białystok, Zielonogórska 19/32, tel. 344-31, 513-487.

NIEZAWODNE, tanie systemy alarmowe. Pomichowski, Giżycko, tel. 36-39.

ROLETY, żaluzje kolorowe szwedzkie, drzwi dodatkowe harmonijkowe, tapicerka drzwi, zamki. Pisz 329-20.

k 2781-0

ATRAKCJA! Żaluzje kolorowe aluminiowe instaluję, tel. 21-00 Łomża.

Łg 1897-0

MONTAŻ pal. 521-348.

g 3214-0

HYDRAULIK. 432-082.

g 3241-1

SCINANIE drzew. 512-735.

g 3239-1

NAJKORZYSTNIEJ sprzedaż gospodarstwo, dom, mieszkanie, działkę na aukcji 9 czerwca godz. 12, Elk, Mickiewicza 4, tel. 30-21, Zapraszamy kupujących.

g 3372-0

różne

BLEZERY, swetry ceny zbytu. Kuriany 4. g 3103-0
ATRAKCJA! „Jaćwing” w Gódku oferuje tanie wczasy w ZSRR nad Morzem Czarnym — subtropik oraz wycieczki Erewan, Tbilisi, Frunze. Tel. 276, tlx 052123.

g 3093-0

PAPIER kserograficzny, maszynowy, inne. Oferuje: Zakład Obrótu Papierem, Sienkiewicza 77, 751-389, (9-17). Rachunki.

g 3217-0

BLAM i futro z karaku — sprzedam. Sokoły tel. 90.

p 410-1

ZEGARKI „Atlantick”. Tel. 18-48-14.

g 3240-1

Kazimierzowi i Halinie
Paszkowski

wyrazy współczucia z powodu zgonu

MATKI i TEŚCIOWEJ

składają:

współpracownicy ZSB w Elku

k 3234-1

Wyrazy żalu i współczucia

Kol. Wandzie Rosińskiej

z powodu tragicznej śmierci

BRATA

składają:

współpracownicy Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach.

k 3238-1

U W A G A!!! ZESPOŁY MUZYCZNE i MUZYCY

Posiadam do odstąpienia

* sprzęt elektroniczny: aparatury mikrofonowe USA „Acoustic” i „Dynacorg”, mikrofony „Shure” 565 i SM 58, przewody mikrofonowe „Klotz”, kamery pogłosowe „Peawey” i „Roland”, mikser „Allan and Heat” + multi-cord 30 mb, statywy mikrofonowe, wzmacniacze 2×350 W, 2×250 W, 2×200 W stereo, reflektory estradowe smugowe i halogenowe, punktaki i inny sprzęt sceniczny. Odstąpimy oryginalny rack i case do efektów i końcówek mocy.

Białystok telefon 75-25-75.

g 3378-1

BLACHA czarna 2,5 mm, rury czarne 60,3×10, 82,5×4,16×1,5; 3/4 cala — sprzedamy. Elk, tel. 39-54.

p 414-0

SZYNY kolejowe na stropy — tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „8214”.

g 8214-1

DESKI kl. I suche i silnik C-360 — sprzedam. Supraśl ul. Orla 11.

g 3236-1

GRZEJNIKI żelazne w cenie 25.000 za 1 żeberko. Zakład Odlewniczy, Krzewo Stare Drozdowo, 18-406 Łomża.

Łg 1910-00

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Siemiatycze, tel. 55-51-34.

g 3373-1

MOZAIKĘ dębową, papier ksero, biurowy, maszynę do pisania — sprzedam. 418-005 wewn. 262.

g 3376-1

NAJTAŃSZE WYCIECZKI DO ZSRR

Np. dwa tygodnie w Suchumi za 690.000 zł 10 dni w Soczi za 800.000 zł wycieczki do Erewanu i Tbilisi za 400.000 zł.

NA ZAKUPY DO HAMBURGA I BREMY

za 300.000 zł w tym bezpłatne pośrednictwo wizowe.

REGULARNE LINIE AUTOBUSOWE

do WIEDNA (70.000 zł) ISTANBULU (900.000 zł z noclegami), PARYZA za 700.000 zł oraz BERLINA ZACH. (140.000 zł)

VOUCHERY DO GRECJI

(7 dni za 12 USD + 80.000 zł możliwość dojazdu za ok. 600.000 zł)

TANIE LOTY

do USA i Kanady (od 5.600.000 zł)

WIZY

do USA, RFN, Turcji, Francji, Kanady i innych krajów

to oferta

Biura Podróży „JJ”:

Białystok, ul. Sienkiewicza 3 (klub MPiK I piętro) tel. 435-352 i 435-525. ul. Jurowiecka 33 (budynek „Jedności Łowieckiej”) tel. 752-246, ul. Szeroka 6; Łomża, Al. Legionów 7 (redakcja „Kontaktów”) tel. 40-22; Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1a (Komenda Hufca ZHP) tel. 21-48; Sokółka, ul. Wojska Polskiego 3, tel. 34-41; Mońki, ul. Manifestu Lipcowego 2 (Biuro Turystyki - budynek PZU) tel. 26-30; Hajnówka, ul. Wyzwolenia 14 (hotel OHP); Suwałki, Plac M. Konopnickiej 7 (siedziba LZS) tel. 39-15; Augustów, ul. Mazurska 4 (moteli, Olecko, ul. Sembrzyckiego 18 (siedziba LOK); Siemiatycze, ul. Świerczewskiego 17, tel. 55-23-32. Ok 434-0

kk 3249-0

U W A G A!

Pierwsza w Polsce, a może i na świecie

Telefoniczna rezerwacja biletu na autobus na trasie Gódkap—Warszawa. Szczegóły — dzwonić tel. 276 wewn. 04.

k 3187-00

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu o przetargu Komendy Chorągwi ZHP w Białymstoku z dnia 4.06.1990 r. K-3076-1 mylnie została podana data przetargu.

Winno być: „Przetarg odbędzie się w dniu 19 czerwca 1990 r. o godz. 10.

Samochód można oglądać w dniach 11—12—13 czerwca w godz. 8—16 na placu Komendy Chorągwi”.

Za zaistniałą pomyłkę przepraszamy.

Spr 3076-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH

Białystok ul. I Armii Wojska Polskiego 9

WYDZIERŻAWI

przedsiębiorstwom państwowym, prywatnym lub osobom fizycznym

zaplecze socjalno-magazynowe KGR-2 w Łomży ul. Poznańska (po drugiej stronie browaru) składające się z placu częściowo utwardzonego o pow. ok. 10 500 m, ogrodzenia (siatka) oświetlenia, budynku socjalno-administracyjnego typu kontenerowego „METALPLAST”, wiaty drewnianej, woda i kanalizacja.

BPRI SPRZEDA

6 sztuk (sześć) kontenerów na zaplecze socjalno-administracyjne typu „METALPLAST” znajdujące się w bazie BPRI w Białymstoku.

Cena poz. 1 i 2 do uzgodnienia.

Blizszych informacji udziela Dział Głównego Mechanika tel. 753-074.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferty. k 3235-1

K O M U N I K A T

Niniejszym zawiadamiam, że w dniu 25.05.1990 r. została wydana w Wydziale Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku decyzja Nr UAN-NU. 52/4/90 ustalająca lokalizację budowy „azociągu średniego ciśnienia Dn-150 mm na odcinku od wsi Grabówka gm. Supraśl do granicy administracyjnej m. Białegostoku.

Z planem powyższej inwestycji można zapoznać się w ww. Wydziale w ciągu 14 dni od dnia dzisiejszego.

Główny Architekt Województwa k 3242-1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w Białymstoku ul. Hetmańska 89 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- star 28, 1976 rok
cena wywoławcza 5.626.000 zł
- koparka „Białorus”, 1976 rok
cena wywoławcza 17.160.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 19 czerwca 1990 r. o godz. 10 w Zakładzie Transportu w Białymstoku, ul. Błękitna 23. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa lub na konto MPRB Bank Gdański III O/Białystok 300403-5571.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3185-1

BIURO STUDIÓW PROJEKTÓW I REALIZACJI INWESTYCJI PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO O/BIAŁYSTOK

i jego kontynuator
SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWANIA I WYKONAWSTWA „PROMLECZ” w Białymstoku
ul. Dąbrowskiego 28
ZAWIADAMIA

o zmianie numerów telefonicznych

204-03 na 520-183

204-04 na 520-244

227-67 na 522-767

243-77 na 516-152

260-30 na 516-089

260-39 na 516-039

Telex bez zmian tj. 852544.

k 3207-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Makowlanach, 16-124 Sidra, woj. białostockie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY dla rolników na nw. sprzęt oraz budynek:

- Ciągnik MTZ-82, rok prod. 1981
- Przełomnik taśmowy PT 6, rok prod. 1984
- Samochód Żuk A-11, rok prod. 1986
- Ścinacz zielonek „Orkan 2”, rok prod. 1984
- Budynek gospodarczy murowany, obiekt Jacowlany.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Zarządu PGR w Makowlanach w dniu 18 czerwca 1990 r. o godz. 10.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, przetarg II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium do kasy w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godziny 9.

Maszyny można oglądać codziennie oprócz wolnych sobót i świąt w godzinach 8—14.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3202-1

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Nr 110 (12 011)

7

Trener i... rodzice

16-letni piłkarz białostockiej Gwardii, Andrzej Sazonowicz jest „etatowym” reprezentantem Polski juniorów. Gra na pozycji lewego skrzydłowego i zdobył już 16 bramek. Największym jego dotąd sukcesem jest zdobycie przez zespół Polski brązowego medalu mistrzostw Europy juniorów. Andrzej grał we wszystkich meczach i zdobył dwa gole, z Cyprem i Węgrami.

Z tej okazji odbyło się we wtorek miłe spotkanie, w którym udział wzięli Andrzej Sazonowicz wraz z rodzicami, sekretarz Gwardii — Edward Lerman, kierownik sekcji piłki nożnej — Władysław Matyszczyk i trener — Wiesław Janczewicz.

Wstępem do ciekawej i miłej rozmowy przy kawie i ciastkach było uhonorowanie Andrzeja za godne reprezentowanie barw Polski i klubu podczas ostatnich mistrzostw Europy.

Andrzej jest nader skromnym chłopcem, a przy tym małymowym jak Szwed.

— Wyśniętem medal na mistrzostwa Europy — powiedział. — To było moim marzeniem. Gdyby grał w drużynie Aprijas, który już w pierwszym meczu z Cyprem doznał kontuzji, i dalej nie występował, to bym strzelił więcej bramek, bo tworzyliśmy z nim zgrany kolektyw.

— Jak rozpoczęła się twoja przyprawa do piłki?

— Kopalimys pod blokiem na ul. Towarowej gdzie mieszkam wraz z rodzicami. Pewnego dnia wyczytaliśmy w gazecie o turnieju dla dzieci drużyn. Zgłosiliśmy się do Gwardii. Miałem wtedy 9 lat i tak się zaczęło.

— Andrzej — dodał trener Jan-

ciewicz — jest niezwykle ambitnym i pracowitym zawodnikiem. Jak przyszedł do nas, to początkowo na te chucherkę uwagi. Nie bał się jednak silniejszych i starszych od siebie. Odważnie walczył o piłkę. Każdy trening traktował poważnie i sumiennie. Nie mam z nim najmniejszych kłopotów. W rozwoju jego talentu pomagają nam też bardzo jego rodzice. Interesują się jego treningiem, czasem wolnym, mam z nimi kontakt na co dzień.

Państwo Jadwiga i Adam Sazonowicze są dumni z syna. Jeżdżą często na jego mecze i zgodnie podkreślają, że dotychczasowe sukcesy są zasługą trenera i klubu. Mówili o pozytywnej roli wychowawczej sportu. Dzięki sportowi miał już okazję zwiedzić kilka atrakcyjnych krajów.

Andrzej jest uczniem Technikum Mechanicznego w Białymstoku. Mimo, iż futbol zabiera mu wiele czasu, potrafi godzić sport z nauką. Wiele w tym pomagają mu dyrekcja i rada pedagogiczna technikum, za co serdecznie dziękuję za naszym pośrednictwem.

W trakcie rozmowy dowiedziałem się, że mecze juniorów podczas mistrzostw Europy w NRD, obserwował wysłannik Bayernu Monachium. Zwrócił on uwagę na Sazonowicza. A nawet stawiał wstępne propozycje czy nie zechciałby grać w klubie zachodniemieckim.

Na zakończenie zacytuje fragment sprawozdania z meczu Polska — Węgry zamieszczanego w „Przeglądzie Sportowym”.

„Była to najpiękniejsza bramka jaką widziałem na tych mistrzostwach. Rzut wolny z około 20 metrów wykonywał (z boku od bramki węgierskiej) kapitan naszej drużyny Michał Biskup. Precyzyjne podanie na pole karne. Andrzej Sazonowicz wyskoczył bardzo wysoko i głową posłał piłkę w długi róg bramki. Piłka zatoczyła łuk i upadła w okienko bramki węgierskiej. Znakomity strzał!” (let)

Wspólne korzyści

Działalność gospodarcza jest coraz częściej środkiem na podtrzymanie egzystencji klubów sportowych. Od sierpnia 1988 roku działa z powodzeniem Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Sokół” w Sokółce, zawiązane przez Klub Sportowy Sokół, Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska”. Między innymi przedsiębiorstwo prowadzi sklep wielobranżowy, a wkrótce powiększy swoją ofertę o sklep firmowy „Polifarb” z Cieszczy.

Klub Sportowy i OSiR mają po 30 proc. udziałów, a GS — 40 proc.

Prezes KS „Sokół” — Leszek Kłomont powiedział nam: — Gdyby nie przedsiębiorstwo, to Klub musiałby przerwać swoją działalność. Utrzymanie pięciu drużyn piłkarskich w różnych kategoriach wieku i sekcji kolarskiej przy niewielkich dotacjach w dzisiejszych czasach byłoby wręcz niemożliwe. Dzięki przedsiębiorstwu możemy egzystować. W roku ubiegłym Klub otrzymał 10 mln zł na zakup rowerów i 30 mln zł z zysków. Również w tym roku na konto Klubu wpłynęło już 10 mln zł. Warto wiedzieć, że członkami sekcji kolarskiej są Zakrzewski i Polkoński. Obecnie ścigają się we Francji, ale mają na reprezentować w mistrzostwach Polski

i startować w paru wyścigach w Sokółce. Chcemy w ten sposób jeszcze bardziej spopularyzować kolarstwo wśród młodzieży sokólskiej. A przy okazji dodam, że niemal w każdej niedzielę nast kolarze startują w różnych krajowych wyścigach, choć jest to kosztowne. Na razie jest nas na to stać.

— A co zyskał Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sokółce?

Na to pytanie odpowiedział nam dyrektor, Jerzy Klepacki.

— Byliśmy w niezwykle trudnej sytuacji. Hotel świecił pustkami, podobnie jak ośrodek nad Zalewem. Liczyliśmy, że otwarte zostanie przejście graniczne w Kuźnicy. Wówczas nasza baza noclegowa byłaby obłożona. Przy aktualnych potrzebach dotacje są nieodczuwalne. Dzięki zyskowi z działalności przedsiębiorstwa przeprowadziliśmy kapitalny remont płyty piłkarskiej i hotelu. Zaprojektowaliśmy szkoły podstawowe z Sokółki do współzawodnictwa sportowego. Najlepsza szkoła otrzymała 2 mln zł nagrody na zakup sprzętu, a trzy pozostałe — po 1 mln zł. Sponsorujemy ogólnopolskim wyścigom kolarskim po „Ziemii Sokólskiej” i Memoriałowi im. Kłirpszy. W tym roku OSiR otrzymał już 30 mln zł na działalność.

W roku ubiegłym przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Sokół” wzbogaciło budżet miasta i gminy w Sokółce kwotą 200 mln zł. Pieniądże te miały być przeznaczone na rozwój sportu i kultury fizycznej. Okazało się jednak, że są inne potrzeby i sytuacja zmusiła radnych do zmiany decyzji, przeznaczenia pieniędzy na oświatę i komunikację. (let)

Przy małej czarnej

CHCESZ MIEĆ KŁOPOT...

W Warszawie w kołach tzw. zbliżonych do Legii mówi się o wystąpieniu z propozycją do Jagiellonii odsprzedać piłkarza DARIUSZA CZYKIERA. Powód? Niesforność, a przede wszystkim niesportowy tryb życia tego zawodnika. Ku przestrodze działaczom „Jagi” dedykujemy wierszyk:

„Chcecie mieć kłopoty, cholera,

Zabierzcie do siebie Darka Czykiera!”

NA WROTKACH TRUDNIEJ

Wiceprezes WFS w Suwałkach a zarazem sędzia klasy międzynarodowej w narciarstwie — LECH IWANOWSKI wyraźnie spadł na wadze, a to dlatego, że nie może pobiegać na nartach. Jest wielkim entuzjastą tej dyscypliny i „ojcem chrzestnym” biegów Jaćwingów w Goldapi. Niestety, aura mu nie sprzyja. W ostatnich dwóch zimach zabrakło śniegu i mrozu. Zamąany tym prezes zamienił narty na wrotki, bo jego organizm nie może żyć bez biegania. No i stało się. Skreślił nóżkę...

SPORT

Z okazji Tygodnia Kultury Fizycznej

Uznanie

Wczoraj w Klubie Olimpijczyka w Białymstoku spotkało się okazałe grono działaczy kultury fizycznej. Okazją ku temu było podsumowanie Tygodnia Kultury Fizycznej. Właściwie to mówiono o dwunastu miesiącach działalności w sporcie i kulturze fizycznej. Zebranych powitał Mikołaj Linkiewicz, informując o zmianach strukturalnych w Urzędzie Wojewódzkim. Obecnie powstał Wydział Spraw Społecznych, w gestii którego leży też i sport. Za tę dziedzinę odpowiadać będzie wicedyrektor — Mikołaj Linkiewicz.

Następnie dyr. Janusz Kuchan ocenił dokonania w ostatnim okresie w białostockim sporcie, podkreślając spore osiągnięcia w budownictwie sportowym. Podziękował też wszystkim za współpracę.

W dowód uznania wielu działaczy zostało uhonorowanych odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowano Marka Kozłowskiego. Złote odznaki „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej” otrzymali: Zygmunt Dykowski i Waldemar Sadowski, a srebrne — Janusz Adamowicz, Witalis Bonda, Wiesław Jozczyk, Witold Jacek, Arceniusz Łukasz i Sławomir Pogorzelski. Srebrną odznaką „Zasłużony Białostoczyńczyk” uhonorowany został Eugeniusz Hababurda.

82 działaczy otrzymało listy gratulacyjne wojewody białostockiego. (let)

Piłkarska środa

Białystok w finale XVII OSM

Jagiellonia II i ŁKS z Puć'a ami Polski

Wczoraj na boisku Włókniarza w Białymstoku rozegrane zostały dwa piłkarskie spotkania. W południe juniorzy Białegostoku zmierzali się w rewanżowym pojedynku z Warszawą w ramach rozgrywek XVII Ogólnopolskiej Spartakiady. Młodzieży. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Białystok 4:0 (1:0). Bramki zdobyli: Sazonowicz — 2 oraz Dąbrowski i Frankowski.

Po tym zwycięstwie białostocianie awansowali do grona ośmiu najlepszych drużyn kraju — finalistów XVII OSM.

Po południu Jagiellonia II pokonała Włókniarza Białystok 6:3 (3:2). Był to finał Pucharu Polski na szczeblu województwa.

Bramki dla zwycięzców strzelił: Complik — 3, Giebocki — 2 i Markow, a dla Włókniarza — Glowacki, Kiszkiel i Mateusiak.

Natomiast na stadionie w Zambrowie w finale Pucharu Polski na szczeblu okręgu, ŁKS Łomża rozgromił Grom Czerwony Bór 6:0 (2:0). Bramki zdobyli: Piątek — 2 oraz Grupa, Dąbrowski, Wilczewski i Sliwicki. Dwa gole łomżyńskie stracił z rzutów karnych. (let)

Puchar Miast

Aby przedłużyć sezon lekkoatletyczny dla młodzieży nie objętej przygotowaniami do Centralnej Spartakiady Młodzieży, Zarząd Oddziału Wojewódzkiego SZS w Suwałkach postanowił zorganizować zawody lekkoatletyczne o Puchar Miast. Odbędzie się one 10 bm. na stadionie SZS w Suwałkach (ul. Wojska Polskiego 17). Początek o godz. 10. Prawo startu mają reprezentanci miast bez ograniczeń wiekowych.

Do faworytów należeć będą: Augustów, Pisz, Elk, Olecko oraz Suwałki. (let)

Memoriał

S. Walasiewiczówny

Kolejny sukces

K. Danilczyk

Na stadionie Krakowskiej AWF, z udziałem ponad 100 zawodników z Polski, Algierii, Austrii, CSRF, Danii, Islandii, Kuby, Meksyku, Rumunii i Ukrainy odbył się III Lekkoatletyczny Memoriał Stanisławy Walasiewiczówny — tragicznie zmarłej w Cleveland w USA, wielkiej polskiej lekkoatletki, mistrzyni olimpijskiej z Los Angeles z 1932 i wicemistrzyni z Berlina z 1936 r. w biegu na 100 m.

Autorką najlepszego wyniku Memoriału wśród kobiet była Krystyna Danilczyk (Jagiellonia), która w pełnym kula uzyskała 18,26, wygrywając pewnie tę konkurencję. W biegu na 100 m Izabela Czajko (Jagiellonia) zameldowała się na mecie na drugiej pozycji z czasem — 12,18. Wygrała Irina Kot (Ukraina) — 11,74. Na kpinę zakrawa fakt, że w głównej konkurencji zawodów — w biegu na 100 m kobiet — koronnym dystansie złotej medalistki Igrzysk Los Angeles, patronki imprezy — na starcie widzieliśmy zawodniczkę drugiego zaplecza.

W skoku w dal kobiet wygrała Sylwia Cieślak (AZS Warszawa) — 6,04, która do niedawna prezentowała barwy Zoryi Łomża.

Według opinii dziennikarzy, ani jedna konkurencja nie stała na wysokim poziomie. (let)

W Elku

Więcej troski o kibica

W niedzielę, 10 bm. w hali wojskowej przy ul. Kościuszki w Elku rozegrany zostanie niezwykle atrakcyjny mecz bokserski o wejście do II ligi pomiędzy Mazurem a Startem Włocławek. Wiadomo, że kibice boks w Elku są zaliczani do najlepszych w kraju.

Tymczasem mają prawo mieć pretensje do organizatorów meczu i gospodarza hali. Podczas ostatniego spotkania nagłośnienie hali było beznadziejne. Za naszym pośrednictwem sympatycy boksu proszą o poprawę radiofonizacji. Nie zasłużyli na to, aby ich lekceważyć. (let)

TOTO - LOTEK

EXPRESS LOTEK

1, 17, 20, 33, 41

SUPER LOTEK

14, 16, 24, 30, 31, 43, 44



W taki oto sposób, jedna ze szwedzkich gazet skomentowała decyzję trenera włoskich piłkarzy AZEGLIO VICINIEGO, który zabronił swoim podopiecznym utrzymywania kontaktów seksualnych przez blisko 2 miesiące.

Według komputera

Włosi mistrzami!

30-letni John Hamilton z Anglii jeszcze przed Mondałem w Meksyku w 1986 r. rozpoczął wprowadzanie piłkarskich informacji do swych dwóch osobistych komputerów. Gdy poznał skład finału piłkarskich mistrzostw świata „Italia — 90” zawęził krąg swego zainteresowania tylko do 24 zespołów, które wystąpią na włoskich boiskach. Komputery otrzymały od niego dane z ostatnich czterech lat: wyniki wszystkich meczów finalistów, strzelców bramek, bramkarzy itp. Przed kilkoma dniami John Hamilton rozegrał swój Mundial. Oto co przepowiedziały jego komputery.

ELIMINACJE GRUPOWE. Zwycięzcami grup zostaną drużyny: Włochy, ZSRR, Brazylia, RFN, Belgia i Holandia. Ciekawsze wyniki: Brazylia — Szwecja 4:3, Brazylia — Szkocja 0:2, USA — Austria 0:0. Z ogromnym trudem przejdą do dalszych gier Argentyniści.

1/8 FINAŁU. Argentyna żegna się z turniejem po porażce z Brazylią 1:2. ZSRR przegra z Austrią 0:1. Padną dwa remisy w meczach Rumunia — Anglia i Kolumbia — Belgia. Rzuty karne celnie będą strzelać Anglii i Kolumbijczy. Ponadto RFN wygra z Irlandią 3:1, a Holandia z Hiszpanią także 3:1.

CWIERĆFINAŁY. Sensacyjne zwycięstwo Szwecji nad RFN 4:3. Pewne wygrane Włochów nad Anglią 2:0 i Brazylii z Kolumbią 3:0. Holandia pokona rzutami karnymi Austrię.

POŁFINAŁY. Szwedzi przegrają z Holandią 0:1, a jedynego gola strzeli w 63 min. Gullit. Również 1:0 Włosi pokonają Brazylię.

FINAL. Wspaniały mecz, wielki dramat. Jeszcze do 87 min. będzie remis 2:2. Ale wówczas Donadoni strzeli trzeciego gola i Włosi pokonają Holendrów 3:2.

Takie są przepowiednie komputera Johna Hamiltona. Jak będzie w rzeczywistości przekonamy się 8 lipca, w dniu zakończenia mistrzostw „Italia-90”. (opr. dk)

TELEGRAMY

■ W międzypaństwowym piłkarskim meczu towarzyskim Polska zremisowała z Belgią 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: Jacek Ziobor (16) i Marc Emmers (32).

■ 74-letni Brazylijczyk Joao Havelange wybrany został po raz kolejny prezydentem Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA).

■ Zakończył się 73 kolarski wyścig zawodowców Giro d'Italia. Wygrał go reprezentant Włoch Gianni Bugno.

■ W obu śródkowych ćwierćfinałach singla meczów zwyciężali faworyci, Thomas Muster i Andres Gomez odprawili Gorana Ivansevica i Thierry Championa. Awans tej nie rozstawionej dwójki do ćwierćfinału był już sporą niespodzianką.

■ Zakończył się samochodowy Rajd Akropolis, jedna z eliminacji do mistrzostw świata kierowców rajdowych. Wygrała załoga hiszpańska Carlos Sainz i Luis Moya w czasie 7:34.44, jadąc na samochodzie Toyota Celica GT-4. Wyprzedzili oni słynnego Finę Juha Kankkunena (pilot Juha Piironen), którzy zanotowali stratę 46 sek.